

# Borowski, Eugeniusz

---

## Działalność Towarzystwa Jezusowego w Drohiczynie nad Bugiem

---

Studia Teologiczne 2, 157-185

---

1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EUGENIUSZ BOROWSKI

## DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO W DROHICZYNIE NAD BUGIEM

Treść: Wstęp; I. Przybycie Jezuitów do Drohiczyna i organizacja domu zakonnego; II. Działalność szkolna OO. Jezuitów; III. Działalność duszpasterska OO. Jezuitów; Zakończenie.

### WSTĘP

Województwo Podlaskie powołane do istnienia jeszcze w ramach Litwy w 1520 r.,<sup>1</sup> zostało włączone do Korony na Sejmie Lubelskim w 1569 r.<sup>2</sup> W skład tego województwa weszły trzy ziemie: Drohicka, Bielska i Mielnicka.<sup>3</sup> Stolicą woj. podlaskiego był Drohiczyn n/B.<sup>4</sup>: „miasto portowe”,<sup>5</sup> „sądowe”,<sup>6</sup> „sejmikowe”,<sup>7</sup> ośrodek handlowy,<sup>8</sup> ważne ognis-

<sup>1</sup> A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 6, cz. 3, Warszawa 1910, s. 257—259. Z przytoczonego tam aktu powołania Województwa Podlaskiego przez króla Zygmunta Starego w Toruniu we wtorek przed uroczystością św. Małgorzaty 1520 r., wynika, że w skład nowo powołanego województwa weszło 6 powiatów: drohicki, brzeski, bielski, kamieniecki, mielnicki i kobryński.

<sup>2</sup> *Volumina Legum* T. 2, Petersburg 1859, s. 77—78. „My tę Ziemię Podlaską, do jedności nierozdzielnej, a jako własny a prawdziwy członek, ku pierwszemu a własnemu ciału a głowie, ze wszystkimi i z osobna każdymi jej grodami, zamkami, miastami, miasteczkami, wsiami, ziemiami, powiatami, i ich wszystkie rzeczy poprzedzających którychkolwiek... tę Ziemię Królestwu Polskiemu jako prawdziwemu a własnemu ciału jej a głowie w społeczności, w część, w własność i w tytuł Koronny przywracamy”. A. Jabłonowski, *Podlasie* t. 6, cz. 2 Warszawa 1909, s. 11.

<sup>3</sup> S. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, Kraków 1976, s. 115—116.

<sup>4</sup> J. Jaroszewicz, *Drohiczyn opis historyczny*, w Atheneum, 1847, z 4, s. 20.

<sup>5</sup> S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 4, Kraków 1905, s. 1485 — „Sądowe i portowe miasto Drohiczyn”. Por. K. Burek, *Starożytnicy i archeolodzy*, Olsztyn 1977, s. 80—81.

<sup>6</sup> W archiwum diecezjalnym w Drohiczynie znajduje się szereg wzmianek o sędziach drohickich jak też o sprawach przez nich prowadzonych: Arch.Par.

ko życia religijnego i zakonnego, „metropolia” podlaska.<sup>10</sup> W tym mieście nie było jednak szkół wyżej zorganizowanych.<sup>11</sup> Ten brak odczuwała dotkliwie okoliczna szlachta i to tym bardziej, że w połowie XVII w. spośród 22 województw polskich tylko podlaskie nie posiadało szkół na poziomie średnim i wyższym.<sup>12</sup> Zabiegi, zmierzające do zaradzenia temu brakowi, podejmowane przez podlaską szlachtę, naciski na proboszcza, petycje skierowane do biskupa łuckiego i prowincjała OO. Jezuitów, doprowadziły do sprowadzenia zakonników świętego Ignacego do Drohiczyna.<sup>13</sup> Nie bez znaczenia były też wcześniejsze kontakty duszpasterzy drohickich z zakonnikami, których jak wspomina Załęski już w XVI w. zapraszano z Pułtusza do Drohiczyna.<sup>14</sup> Decydującą rolę odegrał tu jednak archidiakon łucki ks. Paweł Jędrzej Petrykowski, proboszcz kościoła Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie, wielki przyjaciel Towarzystwa Jezusowego. Jego śmiałe decyzje doprowadziły do powstania domu misyjnego a potem rezydencji zakonnej w Drohiczynie.

Winna VIII/R/1,a”/12 — wzmiankowany jest w dokumencie z 1677 r. sędzia drohicki Jan Górski.

Arch.Par.Drohiczyn I/B/2, 1723—1753, s. 54 „M.D.Joannes Węz Pincerna et Judex Terristiris Drohiciensis... Albertus Korycki subjadex capitanealis Terrae Droh. et Notarius Consistorii”. Tamże s. 53 „b” — „Josephus Kossowski Tribunides Arch. Par. Drohiczyn I/B/3, 1754—1763, s. 47 — „Stanislaus Łazowski Burgrabia Castris Droh. et Judex Surrogatus Advocat Civitatis...”

Arch.Par.Droh. I/B/1, 1763—1771, s.l. „Magnificus Stanislaus Kaczyński Juxe Capturalis Terrae Droh... Vincentius Kłopotowski Iudex Capturalis Terrae Droh... Antonius Wojewódzki B.C.H. Regens Capturalis...”

Por. A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 6, cz. 3, Warszawa 1910, s. 250—252.

<sup>7</sup> S. Załęski wspomina o sejmikach, które odbywały się w kościele parafialnym w Drohiczynie. Dochodziło na nich czasem do gwałtownych starć i bójek. Por. S. Załęski, dz. cyt., s. 1490 — „Sejmik podlaski odbywający się w kościele farnym jezuitckim polecił swym posłom na sejmie uzyskać pozwolenie dla rezydencji drohickiej nabycia dóbr za 40—50.000 złp., ażeby w kolegium zamienić się mogło. Na burzliwym sejmiku deputackim (do trybunału) przyszło do zwady i szabel między Turnami a chorążym mielnickim, krew się polała, kościół przez 7 dni zamknięty, rekonceyliował superior”.

<sup>8</sup> K. Burek, dz. cyt., s. 80—81; K. Musianowicz, *Drohiczyn od VI do XIII wieku*, Białystok 1982, s. 64—80; J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 22; *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, Wrocław 1965, s. 255.

<sup>9</sup> W XIII w. działali tu Bracia Dobrzyńscy, od XIV—XIX franciszkanie oraz 2 klasztory prawosławne. Mieli tu od XVI w. swe klasztory zakonnicy z Towarzystwa Jezusowego, bazylianie, benedyktynki i w XVII w. doszli jeszcze na miejsce jezuitów pijarzy. Po obu stronach Bugu wznosiło się wiele świątyń. Por. *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, dz. cyt., s. 255.

<sup>10</sup> Arch. Par. Drohiczyn III/Q/1 1839. „Fundatio originalis Ecclesiae Metropolitanæ Parochialis Drohiciensis Sanctissimæ Trinitatis Anno 1386” z 1555 r. — „et praecipue ten Kościół Farski Drohicyński in Metropoli Podlachiae na który plac i probostwo na ten czas na poświętnym wydzielony”.

<sup>11</sup> „Kościół farny z XV wieku, kościół i klasztor OO. Franciszkanów, kilka cerkiewek, szkółka czytania i pisania — oto Drohiczyn w chwili przybycia doń Jezuitów”. S. Załęski dz. cyt., s. 1486.

<sup>12</sup> J. Topolski (red), *Dzieje Polski*, Warszawa 1975, s. 261; S. Załęski dz. cyt., s. 1485.

<sup>13</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 261.

<sup>14</sup> „Już pod koniec XVI wieku częściej jeszcze w kieku XVII Jezuitci misjonarze pułtuscy apostołowali raz po raz w Drohiczynie i ziemi drohickiej. Przyzywał ich i trzymał całymi tygodniami zwłaszcza gorliwy proboszcz drohicki, prałat łucki Jędrzej Petrykowski...’a’. Tamże, s. 1486.

Pod względem kościelnym województwo podlaskie należało do diecezji łuckiej.<sup>15</sup> Proboszczem kościoła parafialnego pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie był w połowie XVII w. ks. kan. Paweł Jędrzej Petrykowski.<sup>16</sup> Z racji funkcji archidiakona łuckiego musiał często przebywać poza parafią,<sup>17</sup> dlatego zapraszał okresowo zakonników św. Ignacego z Pułtuska, zlecając im pieczę duszpasterską w parafii podczas swej nieobecności.<sup>18</sup> Poczucie odpowiedzialności za parafian, zrozumienie dla dążeń okolicznej szlachty w kierunku utworzenia „szkół” w Drohiczynie, wreszcie sympatia, jaką darzył OO. Jezuitów — to najważniejsze powody, które skłoniły ks. Petrykowskiego do sprawdzenia jezuitów na stałe. Po uzyskaniu zgody biskupa łuckiego Andrzeja Gembickiego<sup>19</sup> i przełożonych zakonnych, dnia 21 VIII 1654 roku osiadło w Drohiczynie trzech jezuitów: ojciec Jan Sawicki, o. Daniel Jankowski i o. Jan Zawlicki.<sup>20</sup>

Zamieszkali oni w domu подарowanym Towarzystwu Jezusowemu przez księdza proboszcza.<sup>21</sup> Ksiądz Jędrzej dał też zakonnikom folwark a także przekazywał im część dochodów parafialnych. W zamian za to, zobowiązał jezuitów do głoszenia kazań w drohickiej farze, do spowiadania wiernych i pełnienia innych obowiązków duszpasterskich.<sup>22</sup> Nie

<sup>15</sup> „Podlasie w religijnych sprawach całe biskupstwu łuckiemu podległe”. S. Starowolski, dz. cyt., s. 115. Por. A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 6, cz. 2, Warszawa 1909, s. 31—33.

<sup>16</sup> „gorliwy proboszcz drohicki prałat łucki Jędrzej Petrykowski”; S. Załęski, dz. cyt., s. 1486.

„Stało się to za dobrowolną zgodą ówczesnego proboszcza Pawła Petrykowskiego obojga praw doktora archidiakona pułtuskiego i kanonika katedralnego płockiego”. J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 47 Do wyjaśnienia pozostaje sprawa imienia i funkcji pełnionej przez ks. Petrykowskiego. Najprawdopodobniej miał dwa imiona Paweł Jędrzej. Co do funkcji to niewątpliwie w momencie przekazywania parafii jezuitom był archidiakonem łuckim.

<sup>17</sup> „...kanonikiem katedralnym w Łucku będąc, rzadko kiedy rezydował przy parafii”. S. Załęski, dz. cyt., s. 1486.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Z. Szostkiewicz, *Katolog biskupów obrz. łac. przedrozbiorowej Polski*, Rzym 1954, s. 62.

<sup>20</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1487 — wspomina wyraźnie o 2 zakonnikach: Ojcu Sawickim i O. Jankowskim, jako o pierwszych, którzy osiedlili się wtedy w Drohiczynie, nieco dalej jednak opisuje na str. 1488 jak w czasie najazdu szwedzkiego ukrywał się w przebraniu chłopskim w okolicznych lasach również i O. Jan Zawlicki. Por. J.A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1, Warszawa 1978, s. 183, 207, 214, 219, 220, 256, 261, 270, 271, 273, 272348 637. W Arch.Par.Drohiczyn, III/I/1 — 1839, s. 6 jest wzmianka o tym, że w 1666 r. J. Zawlicki, superior drohickich jezuitów dokonał zamiany gruntów z Altarią drohicka: „Morgi skarbowe należące do folwarku Woytowizny 1666 roku z zamiany z X. Superiorem Zawlickim S.J. w Drohiczynie przypadły Altarii”. W Arch. Par. Śledzianów I/B/1 — 1662—1690, s. 30 — wzmianka z 1670 r. o tym, iż chrztu udzielił w kościele Śledzianowskim „Joannes Zawlicki Rector Collegii Drohiciensis Societatis Jesu”.

<sup>21</sup> Przymuszczać nie było to ten sam dom, który pani Mińczewska z Sarnackich, właścicielka Mińczewa „fortelem” zakupiła dla jezuitów przez ks. altaryzstę Sebastiana Swiderskiego, pozorując, że nabywcą jest Altaria Niepokalanego Peczęcia Matki Bożej w Drohiczynie. Por. S. Załęski dz. cyt., s. 1487. Nie jest jednak wykluczone, że był to drugi dom ofiarowany zakonnikom, gdyż w innym miejscu mówi się jako o ofiarodawcy domu o Ks. Petrykowskim. Pr. tamże, s. 1486.

<sup>22</sup> „Oddał im w kościele farnym ambonę, kaplicę i trzy konfesjonały i przełał na nich część proboszczowskiej władzy i dochodu”. Tamże, s. 1487.



obyło się bez przeszkód. Ze sprowadzenia jezuitów byli niezadowoleni nie tylko prawosławni<sup>23</sup> ale również i franciszkanie drohiccy.<sup>24</sup> Tak jedni jak drudzy, choć z innych powodów robili wszystko co było w ich mocy, żeby nie dopuścić do osiedlenia się zakonników św. Ignacego w Drohiczynie. Zdecydowana postawa ks. Petrykowskiego, życzliwość szlachty, poparcie ze strony biskupa łuckiego, pozwoliły przezwyciężyć wszystkie te trudności.<sup>25</sup> Materialnym wyrazem sympatii i poparcia dla jezuitów drohickich były liczne darowizny i zapisy czynione na rzecz zakonników przez duchowieństwo i okoliczną szlachtę.<sup>26</sup> Pomyślny rozwój placówki misyjnej OO. Jezuitów w Drohiczynie zahamowany został przez kataklizm wojenny.<sup>27</sup> Wojska szwedzkie, tatarskie, wołoskie i kozackie hordy Rakoczego zniszczyły doszczętnie Drohiczyn.<sup>28</sup> Znaczna część ludności została wymordowana a kościoły spalane.<sup>29</sup> Placówka

<sup>23</sup> „Ponieważ Rusin z Wólki, Woleński namówił mieszczan, aby broń Boże ani domu ani kawałka ziemi dla jezuitów nie sprzedali, przeto pani Mińczewska podstawiła altarystę farnego Sebastiana Świderskiego, aby po cichu, nieby dla siebie potrzebny dom i place zakupił, co się też stało”. Tamże, s. 1487. Wyrazem niechętnego stosunku prawosławnych do jezuitów drohickich były też procesy sądowe, które przeciwko zakonnikom św. Ignacego wytaczali. Por. S. Załęski, dz. cyt., s. 1490.

<sup>24</sup> „Na próżno protestował gwardian franciszkański Wincenty Morza, dowodząc — bullami aż trzech papieży: Klemensa VIII, Grzegorza XV i Urbana VIII, że rezydencja jezuitów gubi jego klasztor”. Tamże, s. 1488.

<sup>25</sup> Ostatecznie dokonało się to dopiero po przejściu przez jezuitów parafii drohickiej i po zatwierdzeniu tego tak przez króla jak i przez papieża, Por. Arch. Par.Droh.III/Q/1 1839, s. 2 — „1659 Die 2 Martii w Warszawie Jan Kazimierz daie przywilej na fundację jezuitom w Drohiczynie, 1668 Die 4 February in Acta Sacrae Nuntiturae Comissio Apostolica ad incorporandum Ecclesiae Parochialis Drohiciensis Collegio S.J.”

<sup>26</sup> Już w tym pierwszym okresie 1654—1655 było tych darowizn sporo: Ks. Jędrzej Petrykowski podarował dom i folwark, Ks. Jan Zaleski proboszcz z Kosowa i Sterdyni „zapisał dla rezydencji 3.000 złp. a dał gotówką 2.000.” Ks. Wawrzyniec Czarnocki, proboszcz boćkowski, siostrzeniec O. Jana Sawickiego, oblatował w grodzie Brańskim wsie Brześcianka i Łubino na przyszły konwikt a nadto 1.000 złp. które pożyczył Żydowi w Brześciu Litewskim Pinkasowi.” Wojewoda Podlaski Emeryk Młeczko — „opatrzył dostatnio dom misyjny”. Jadwiga Mińczewska — wielka dobrodziejka jezuitów drohickich i inni. Por. S. Załęski, dz. cyt., s. 1487.

<sup>27</sup> Grozę szwedzkiego potopu przedstawia w swej relacji naoczny świadek najazdu Szwedów i uczestnik walki zbrojnej z nimi. — W. Kochanowski, *Lata potopu 1655—1657*, Warszawa 1966, s. 28 nn. Por. J.A. Gierowski, *Historia Polski 1505—1864*, cz. 1, Warszawa 1978, s. 266—267; *Wojna Polsko-Szwedzka 1655—1660*, Warszawa 1973, s. 85.

<sup>28</sup> „W sierpniu 1655 Szwedzi generała de la Garde, zdążając na opanowanie Litwy, napełnili strachem Drohiczyn, a Tatarzy posiłkujący Jana Kazimierza dowiedziawszy się o jego ucieczce na Śląsk, zanim wrócili do Krymu, spustoszyli 1655—1656 Podlasie i moc ludu uprowadzili w niewolę. Dopiero jednak 3 maja 1657 roku wybiła dla Drohiczyna ostatnia godzina. Szwedzi, Kozacy i Włosi Rakoczego złupili całe miasto i kościoły, wymordowali ludność, która w lasy uciec nie zdołała”. S. Załęski, dz. cyt., s. 1487. Arch. Klasztoru PP. Benedyktynek, w Drohiczynie — Teczka 2, Dokument sporządzony w Liwie w środę po niedzieli „Cantate” 1659 r. „Tempore incursionis hostium in viscere Regni scilicet Palatinatus Podlachiae Districtus Drohiciensis igne et ferro devastando et totam suppellectilem domesticam atque aedificia constructa, scilicet Regni Sveciae, Principis Transsilvaniae et licentiosa Cosacorum in anno 1657 incipiendo a Dominica Misericordiae fere per octo decem septimunas continuis temporibus desolationem maximam faciendos”.

<sup>29</sup> „Wówczas miasto tak Lackie jak Ruskie, a z niem zamek ze wszystkimi zabudowaniami do gruntu (funditus) były spalone”. J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 32. Arch. Klasztoru PP. Benedyktynek w Drohiczynie Teczka 2, Dokument sporządzony w Drohiczynie w poniedziałek w wigilię uroczystości świętych Szymo-

jezuitów drohickich przestała istnieć, dom misyjny strawił ogień. Zakonnicy nie opuścili jednak terenu swej pracy duszpasterskiej. W przebraniu chłopskim krążyli po okolicy, niosąc posługę religijną ocalałym z pożogi i mordów parafianom drohickim. Grozę sytuacji, jaka wtedy zaistniała, oddaje w sposób obrazowy opis S. Załęskiego: „Ojciec Sawicki blakając się długo napotkał panią Mińczewską, za chłopkę przystronąją bez męża, bo ten umarł w ucieczce przed bandami Rakoczego, i grosza, bo wszystko złupione i spalone. Podzielił się z nią tym co miał, dając 20 złotych polskich dobrodziejce swojej i zakonu. Niezadługo on sam potrzebował jej pomocy, sterany, chory schronił się w Mińczewie i tam, pielęgnowany przez tę dobrą panią umarł w chacie wiejskiej na zarazę 27 IX 1657 r. Pochowano go w polu pod krzyżem, w rok potem przeniesiono go do grobów w Drohiczynie. Dzielnny ojciec Zawlicki, przebrany i on, uganiał się konno po lasach, po siołach spalonych, niosąc pomoc umierającym, bo bandy Rakoczego zostawiły zarazę, która dopełniła miary nieszczęść”.<sup>30</sup>

Po trzech latach tułaczki, w 1657 r. wracają jezuiti do Drohiczyna.<sup>31</sup> Nowym superiorem domu, po śmierci o. Sawickiego, został Walenty Kosiński a podwładnymi i współpracownikami jego byli ojcowie: Daniel Jankowski i Jan Zawlicki.<sup>32</sup> Powrót na zgłiszcza musiał być wstrząsającym przeżyciem: spalony dom zakonny, kościół i większa część miasta, puste miejsca po zamordowanych lub uprowadzonych w niewolę. Być może to ciężkie losowe doświadczenie przyspieszyło decyzję ks. Pawła Jędrzeja Petrykowskiego o przekazaniu jezuitom parafii drohickiej.<sup>33</sup> Była to decyzja ważna nie tylko dla dalszych losów domu zakonnego, ale również a może przede wszystkim dla szkolnictwa na Podlasiu oraz duszpasterskiego i kulturalnego poziomu parafii. Biskup Łucki Jan Wydźga<sup>34</sup> przyjął rezygnację księdza Jędrzeja i tymczasowo przekazał parafię drohicką zakonnikom św. Ignacego, uzależniając dalsze decyzje w tej sprawie od zgody Stolicy Apostolskiej i króla. Król Jan Kazimierz wystawił 2 III 1659 r. dokument z przywilejem fundacyjnym dla drohickich jezuitów. Zastrzegł tylko by przy kościele był utrzymywany spośród kleru diecezjalnego *vicarius perpetuus*. Uroczysta instalacja OO. Jezuitów w drohiczynskiej farze odbyła się 10 XII 1661 r.. Delegatem biskupa łuckiego wprowadzającym zakonników w posiadanie parafii drohickiej był ks. Piotr Skibicki kanonik łucki i oficjał sądu bis-

na i Judy Apostołów roku 1659. Stwierdza się tam między innymi że: „Deoicatorum Monialium Conventus Drohiciensis Regulae S. Benedicti non solum omnia bona illorum praedia aedificia que per hostes patriae — Svecos, Transilvanos et Cosacos solo adequata in cineres conversa „Kościół wzniesiony w r. 1555 na miejscu dawnego Kościoła Jagielly legł w gruzach, F.Z. W e r m i e j „Stolicja Jaćwieży. Monografia Miasta Drohiczyna nad Bugiem w zarysie historycznym, Białystok 1938, s. 80.

<sup>30</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1487.

<sup>31</sup> Tamże, s. 1496.

<sup>32</sup> Tamże, s. 1496; por. Arch.Par.DrohiczynIII/I/ — 1839, s. 6; Arch.Par. Śledzianów I/B/1 — 1662—1690, s. 30; J.A. Chrapowicki, dz. cyt., s. 207 nn.

<sup>33</sup> F.Z. W e r m i e j, dz. cyt., s. 81 — „nakłoniony przez O. Zawlickiego ks. Paweł Petrykowski zrezygnował z probostwa i wraz z kościołem oddał je jezuitom” a dalej „Wkrótce potem zmarł ks. Petrykowski. Długo wisiał w kościele w Drohiczynie portret wykonany olejnymi farbami na miedzi, przedstawiający tego, który pierwszy umożliwił zakonowi działalność w tym mieście. Napis na spodzie portretu głosił: Paulus Petrykowski Archidiaconus Primus et Rector in Ecclesia Cathedrali Drohiciensi Societatis Jesu Christi, sepultus est Anno MDCLXVII, Regnum aeternum animae eius”.

<sup>34</sup> Z. Szostakiewicz, dz. cyt., s. 200;

kupiego. Załęski wspomina jeszcze, że król „dyplomem 1 czerwca 1664 roku, pieczętowanym przez kanclerza Mikołaja Prażmowskiego, przelał prawo patronatu na każdorazowego superiora lub rektora; ostatecznie jurydycznie oddanie parafii drohickiej miało miejsce 9 czerwca t.r. co wszystko zatwierdził Innocenty XI brewem z 1667 r.”<sup>35</sup> Z archiwum parafialnego w Drohiczynie wynika, że fakt inkorporacji parafii do rezydencji jezuickiej w Drohiczynie odnotowany został w aktach Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie 4 II 1668 r. W ten sposób, po 10 latach etarrań, superiorzy rezydencji jezuickiej stali się de facto i de iure proboszczami parafii Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie.<sup>36</sup>

## II. DZIAŁALNOŚĆ SZKOLNA OO. JEZUITÓW W DROHICZYŃNIE

Jedną z wiodących przyczyn, które zadecydowały o podjęciu starań celem sprowadzenia OO. Jezuitów do Drohiczyna była troska podlaskiej szlachty o własne szkoły.<sup>37</sup> Wiadomo było bowiem, że zakonnicy św. Ignacego wszędzie tam, gdzie powstawały ich domy, dążyli do rozwijania szkolnictwa, w którym upatrywali potężne narzędzie wychowawcze i duszpasterskie w kształtowaniu młodych pokoleń dla dobra Kościoła i Ojczyzny.<sup>38</sup>

### 1. Organizacja szkoły jezuickiej w Drohiczynie

Organizowanie szkoły rozpoczęli jezuita bardzo skromnie, od szkółki parafialnej, prowadzonej przez świeckiego bakałarza już w 1661 roku. W latach 1667—1668 superior o. Jan Zawlicki rozszerzył szkołę wprowadzając klasy „gramatykalne.”<sup>39</sup> Wzmiankowany superior był „duszą” drohickiej rezydencji i tutejszej szkoły, skoro dalszy rozwój uczelni przypada na rok 1673 i następne lata, kiedy to ojciec Jan ponownie pełnił obowiązki przełożonego domu. Wtedy to doszły jeszcze poetyka i retoryka, jako osobne klasy w drohiczynskiej szkole.<sup>40</sup> Stefan Zawisza, łowczy ziemi bielskiej ufundował w 1713 roku katedrę teologii moralnej, dzięki czemu szkołę drohicką zaliczono do rzędu wyższych. Wprawdzie teologia wykładana była w Drohiczynie tylko w niektórych latach, to jednak filozofii nauczano tu aż do 1773 r.<sup>41</sup>

<sup>35</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1488. Por. *Volumina Legum*, t. 4, Petersburg 1859, s. 331.

<sup>36</sup> Arch.Par. Drohiczyn III/Q/1 — 1839, s. 2.

<sup>37</sup> J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 47.

<sup>38</sup> *Historia oKścioła w Polsce*, t. 2, Poznań 1974, s. 203—204.

<sup>39</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1489; D. Teofilewicz, *Działalność Komisji Edukacji Narodowej w województwie podlaskim*, Warszawa 1971, s. 48—49 — „Szkoły jezuickie składały się z 5 klas, trzy niższe — gramatykalne to infima gramatyki i syntaksa (w niektórych szkołach klasy te były dwuletnie i dwie wyższe: poetyka i retoryka”.

<sup>40</sup> W Arch.Par. Drohiczyn znajdujemy szereg wzmianek o uczniach poetyki i retoryki w drohickiej szkole: Arch.Par. Drohiczyn I/D/ — 1748—1776, s. 17 — „Stanislaus Siepiatowski studiosus ex Rhetorica ann. 18” — zapis dotyczy roku 1752. Tamże na s. 131 „Stephanus Wierciński studiosus ex Poesi” — zapis z roku 1769.

<sup>41</sup> *Dzieje teologii katolickiej w Polsce od Odrodzenia do Oświecenia*, t. 2, Lublin 1975, s. 77. Por. S. Załęski, dz. cyt., s. 1489. W Archiwum Par. Drohiczyn I/D/1 1748—1776, znajdujemy wzmiankę z roku 1756 na s. 37, że zmarł nagle Jan Mackiewicz: studiosus ex Philosophiae ann. 24 ex subitanea morte... sepultus in sepulchro studiosorum...”

W rezydencji drohickiej w latach rozwoju szkoły mieszkało od 7 do 20 kapłanów z zakonu św. Ignacego, w tym początkowo 2 a potem 5—6 profesorów.<sup>42</sup> Oficjalnie rangę „Kolegium” uzyskała rezydencja jezuicka w Drohiczynie dopiero w 1747 r., kiedy zakupiona została wieś Solniki, uzupełniając tym samym uposażenie domu do sumy 50.000 złotych polskich.<sup>43</sup> Odtąd superior domu i przełożony Kolegium nosił tytuł „Rektora”.<sup>44</sup> Wg. zestawienia S. Załęskiego,<sup>45</sup> funkcje superiorów a od 1747 rektorów Kolegium drohickiego pełnili następujący zakonnicy:

1 O. Jan Sawicki	od 21 sierpnia 1654—1657
2 O. Walenty Kosiński	1657—1659
3 O. Marcin Woliński	1659—1661
4 O. Bartłomiej Czarowski	1661—1662
5 O. Aleksander Bieliński	1662—1665
6. O. Jan Zawlicki	1665—1670
7 O. Stanisław Wilczewski	1670—1673
8 O. Jan Zawlicki	1673—1677
9 O. Stanisław Tarnowski	1677—1690
10 O. Aleksander Hrezer	1680—1683
11 O. Jan Zawlicki	1683—1686
12 O. Jan Juchnowicz	1686—1687
13 O. Stanisław Lasocki	1687—1689
14 O. Mikołaj Zernicki	1689—1692
15 O. Florian Reszka	1692—1695
16 O. Maciej Kownacki	1695—1701
17 O. Samuel Osmowski	1701—1074
18. O. Jędrzej Molski	1704—1707
19 O. Hipolit Godlewski	1707—1710
20 O. Krzysztof Limont	1710—1712
21 O. Adam Przanowski	1712—1714
22 O. Józef Masini	1714—1717
23 O. Józef Skarzyński	1717—1720
24. O. Krzysztof Limont	1720—1728
25 O. Atanazy Kierśnicki	1728—1732
26 O. Karol Orzeszko	1732—1735
27. O. Mikołaj Grabowski	1735—1736
28 O. Franciszek Grzymała	1736—1737
29 O. Władysław Kossowski	1737—1739
30 O. Franciszek Ciecierski	1739—1744
31 O. Szczepan Kuczyński	1744—1752
32 O. Antoni Kruszewski	1752—1753
33 O. Szczepan Kuczyński	1753—1764
34 O. Franciszek Kruszewski	1764—1767
35 O. Feliks Korotyński	1767—1770
36 O. Jan Stankiewicz	1770—1773

<sup>42</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1489, 1496.

<sup>43</sup> Szkoły jezuickie były bezpłatne i dlatego władze zakonne uzależniały rangę szkoły od posiadanego uposażenia, potrzebnego do utrzymania szkoły i pracujących w niej nauczycieli, S. Załęski dz., cyt., s. 1493; Ł. Kurdybacha, *Historia wychowania* t. 2, Warszawa 1967, s. 423.

<sup>44</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1494.

<sup>45</sup> Tamże, s. 1496.



Superiorzy a potem rektorzy Kolegium Drohickiego byli mianowani przez wyższych przełożonych zakonnych z reguły na okres 3 lat.<sup>46</sup> W praktyce jednak niejednokrotnie piastowali swe stanowiska znacznie dłużej, niekiedy zaś bardzo krótko, co wiązało się zapewne z jednej strony z wydarzeniami politycznymi (wojny) i losowymi (zarazy),<sup>47</sup> z drugiej zaś z popularnością lub niepopularnością superiora-rektora wśród podlaskiej szlachty.<sup>48</sup>

Nie zrażeni zniszczeniami wojennymi jezuita drohiccy odbudowali spaloną rezydencję (1661),<sup>49</sup> wzniesli konwikt dla ubogiej szlachty

<sup>46</sup> *Kościół w Polsce*, t. 2, Kraków 1970, s. 510.

<sup>47</sup> Pod tym względem „okres jezuitki” w Drohiczynie nie był bardzo trudny: wojny, zaraza i głód naprzemiennie nękały całą Polskę a zwłaszcza Podlasie, Wiek XVII z punktu widzenia położenia międzynarodowego Rzeczypospolitej charakteryzował się przede wszystkim wielkimi wojnami ze Szwecją, Rosją i Turcją a także Kozaczyzną”. J. Załęski, *Polska XVII wieku, państwo, społeczeństwo, kultura*, Warszawa 1974, s. 14. Wiek XVIII — to wojna północna i rosnąca aż do rozbiorów hegemonia Rosji. Na tym tle szczególnie dramatycznie układały się losy Drohiczyna. S. Załęski, dz. cyt., s. 1485—1495 przedstawia dzieje rezydencji drohickiej wśród wojen, pożogi, przemarszów wojsk, mordów, gwałtów, zarazy i głodu. O latach „potopu” była już mowa — por. przypis 28, 29.

Potem „otworzyli rezydencję 1658 r. Strach przed Moskwą 1659 rozegnał ją, a napad Moskwy 1660 złupił, spalił ją wraz z miastem” (s. 1488). „Po zdobyciu Kamieńca 1672 r. obawa przed Turkami rozegnała rezydencję i szkoły, wnet się jednak zebrali” (s. 1490). „Oto już w roku 1699 Sasi w pochodzie na Litwę niszczą folwarki... wypłacić im musiał 1702 r. rektor Samuel Osmowski 1022 tyńfów i hibernę dla litewskiego wojska. Obozujący w Rudzie Sasi zapruszyli ogień, folwark i bliższe chaty poszły z dymem” (s. 1491). „Chorągwie litewskie zajmując tak się znęcały pomimo libertacji hetmana Wiśniowieckiego nad ludem, że kmiciej jeden dłużej nie mogąc znieść nękań i bicia, własnego zabił syna aby prędzej zakończyć życie pod mieczem”. (s. 1491). „Łupiła też Moskwa w latach 1707—1710, raz oficerzy z kobietami, drugi raz komisarz intendentury ze swiątą, zamieszkał w rezydencji” (s. 1492). „Moskwa na dwa zawody przywlokła zaraz 1708 i 1711 r. Jezuita schronili się do Lizy Nowej... i tam znalazły się konne chorągwie... Dopiero 4 lutego 1709 — powróciło rezydencji i znów wygnała ich od czerwca 1710 r. zaraza... Na przednówku 1714 roku głód, w ślad za nim tyfus głodowy... Litewski i polski żołnierz 1714 r., konfederacji tyszowiec po jednej stronie Bugu, Sasi po drugiej przez 1715 i 1716 łupią niemiłosiernie wsie i folwarki i doprowadzają ludność do ostatecznej nędzy. Z rezydencji wyciskają 2.000 złp... Tylokrotnym wyniszczeniem był rezydencji a zwłaszcza szkół został zagrożony, nie było czasu naprawić, walących się budynków, ani żywić profesorów” (s. 1492). „W dodatku Moskwa ciągnąc na poparcie lekcji króla Stanisława pod Wrszawę, nadwyrężyła dobrze fortunę kolegium. Powtórzyło się to w 1769, w którym Moskwa na przemian z „rycerzami Maryi” wybierała kontrybucję, żywność, dostawy, wstrzymać więc musiano roboty koło powiększenia gmachu jego” (s. 1495). Można sobie wyobrazić jak trudno było w tych warunkach pełnić obowiązki superiora, rektora.

<sup>48</sup> Szczególną popularność zyskali sobie: O. Jan Zawlicki (trzykrotnie pełnił funkcję superiora), O. Krzysztof Limont, wspaniałaż kawalierzysta (dwukrotnie był superiorem), a przede wszystkim O. Szczepan Kuczyński, budowniczy nowego gmachu kolegium. Ks. Kuczyński był superiorem a potem rektorem łącznie przez 20 lat. W Arch.Par.Droh. zachowała się metryka zgonu ojca Szczepana: I/D/1 — 1748—1776, s. 166: „Anno Domini 1773 Die 7 Mai Adm.Rev.in Christo Pater Stephanus Kuczyński Fundator Collegii Drohiciensis in villa Łysow desit vivere ann. 69, sepultus est in sepulchro Eccl. Droh.R.R.Patr. Soc.Jesu. Requiescat in Pace”

<sup>49</sup> Odbudowany dom zakonny w 1658 r. po zniszczeniach „Potopu”, został ponownie spalony przez Moskali w 1660 r. Po raz trzeci podjęli jezuita drohiccy budowę rezydencji i ukończyli klasztor w 1661 r. W tej obszernej rezydencji, zbudowanej w kształcie litery „u” której dwa skrzydła zachowały się do dziś (trzecie zostało rozebrane pod koniec XIX w.). Schronili się na pewien czas w 1704 r. jezuita z Łużtuszka. Por. S. Załęski, dz. cyt., s. 1491.



(1699),<sup>50</sup> podjęli budowę nowego kościoła (1696—1709)<sup>51</sup> a także pięknego gmachu Kolegium (1747).<sup>52</sup> Było to możliwe dzięki niezwyklej pracowitości i gorliwości zakonników, jak również dzięki ofiarności duchowieństwa i szlachty. Zresztą i pod względem ofiarności materialnej przodowali jezuita i ich najbliższe rodziny.<sup>53</sup>

Do Kolegium drohickiego ciągnęła młodzież szlachecka z całego Podlasia a nawet z Mazowsza.<sup>54</sup> Rezultaty pracy wychowawczej opartej na wpajaniu cnót chrześcijańskich i obywatelskich, na surowej dyscyplinie<sup>55</sup> (posługującej się nierzadko karami fizycznymi jako środkiem wychowawczym), memoryzacji treści nauczania, ale i aktywności własnej

<sup>50</sup> Budowa konwiktu dla ubogiej szlachty stała się możliwa dzięki ofiarności jezuita. O. Zardeckiego, który z odziedziczonych po rodzicach pieniędzy przeznaczył pewną sumę na ten konwikt. Wspomógł też budowę wojewoda podlaski Emeryk Mleczek zapisem na „bursę dla ubogich studentów”. S. Załęski, dz., cyt. s. 1491, 1487. Por. Arch. Par. Droh...

<sup>51</sup> Ojciec Zardecki ofiarował w 1696 r. ze spadku po rodzicach 10.000 złp. na budowę „własnego, jezuitckiego kościoła”. Budowę ukończono w 1709 r. dzięki ofiarności duchowieństwa i szlachty. Poprzedni kościół renesansowy, wzniesiony w 1555 r., został zniszczony w czasie szwedzkiego „Potopu”. Najprawdopodobniej ks. Petrykowski zbudował tymczasowo kościół drewniany. Obecnie istniejący parafialny kościół barokowy w Drohiczynie, zachował mimo późniejszych przeróbek, swój wystrój architektoniczny do dziś. Por. S. Załęski, dz. cyt., s. 1491. Niedokładne dane w tej sprawie podaje zarówno J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, Wilno 1912, s. 243; jak i J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 48.

<sup>52</sup> Do szeregu ofiarodawców należeli między innymi: Ks. Jędrzej Świnołęski kanonik płocki, ks. prałat Tomasz Kransnodebski, ks. Jan Zalewski proboszcz kowski i sterdyński, ks. Kielkowiec proboszcz siemiatycki, Anna Mleczkowska z Opalińskich, Emeryk Mleczek wojewoda podlaski, Tomasz Ołędzki kasztelan zakroczyński, Marek Butler podkomorzy drohicki, Maciej Krasowski, podkomorzy mielnicki, Stefan Zawisza — łowczy bielski, Maksymilian Ossoliński — podskarbi wielki koronny, Jerzy Szczaniecki, „dawny rycerz Czarnieckiego”, Helena Chabrzyńska — rejentowa drohicka, Jadwiga z Sarnackich Mińczewska, całe rody Godlewskich, Kuczyńskich i Ossolińskich oraz wielu innych. Por. S. Załęski dz. cyt., s. 1486—1492.

<sup>53</sup> Do jezuitów, którzy ojcowizną wspierali budowę rezydencji, kościoła i kolegium należą: O. Stanisław Wilczewski, który „z ojcowizny swojej zapisał w grodzie łomżyńskim 1660 roku sumę 10.000 złp., którą brat jego do r. 1670 wypłacił”; O. Aleksander Zardecki, który ofiarował w 1696 r. sumę 10.000 złp. na budowę kościoła, A. Szczepan Kuczyński, który wraz z bratem Wiktorynem był głównym fundatorem kolegium. Wśród najbliższych rodzin zakonników św. Ignacego z Drohiczyna, szczególną ofiarnością wyróżniali się: Ks. Wawrzyniec Czarnocki, proboszcz boćkowski siostrzeniec O. Jana Sawickiego. Zapisał on jezuitom wsie Brześciankę i Łubin. Wiktoryn Kuczyński podkomorzy drohicki, brat jezuita Szczepana wśród wielu ofiar na budowę kolegium, składał też datki na budowę głównego ołtarza w farze drohickiej — 3.000 złp.: oraz Aniela z Chądzyńskich, Kuczyńska, kasztelanowa podlaska fundatorka marmurowej posadzki i organów w kościele. Por. S. Załęski, dz. cyt., s. 1490—1494; Arch. Par. Droh. XI/Ks — Mowa Jaśnie Wielmożnego Jegomością Xsiedza Franciszka na Dmienie Kobielskiego Biskupa Łuckiego y Brzeskiego przy złożeniu ciała śp. J. W. J. P. Angeli z Chądzyńskich Kuczyńskiej, kasztelanowej podlaskiej w kościele drohickim Soc. Jesu, Anno 1741 die 7 Februarii, Warszawa 1741.

<sup>54</sup> „Spokojniejszy był nieco i wolny od Szwedów rok 1704, więc do szkół drohickich napłynęło sporo studentów z Mazowsza zajętego przez Szwedów”. S. Załęski, dz. cyt., s. 1491.

<sup>55</sup> K. Zera, *Vorago rerum torba śmiechu, groch z kapustą a każdy pies z innej wsi*, Warszawa 1980, s. 33. Znany „facecjonista”, franciszkanin drohicki tak wspomina metody wychowawcze jezuitów: „Anno 1754 2-giej niedzieli postu we wtorek o godz. 9<sup>00</sup> do szkół drohickich przyjeżdżalismus. I w tymże samym poście finf przigiel do jezuita accepimus bodaj wziął święty paralismus za mój niewinnismus, bo mnie do dziś, choć nie bolismus, ale dobrze pamiętysmus i wielce żalimus, bo niesłusznismus! Niech mu Bóg odpuścismus! Ot tobie szkolismus, bodaj wziął jasny paralismus”

wychowanków (teatry szkolne, samorządy uczniowskie, sejmiki szkolne, popisy oratorskie, konkursy pobudzające do współzawodnictwa), nie dały na siebie długo czekać.<sup>56</sup> Już w 1676 r. młodzież szkoły drohickiej wystąpiła z „publicznymi popisami”, a „wjeżdżającego na województwo podlaskie Wacława Leszczyńskiego 1676 r. witała w kościele młódź szkolna piękną oracyą, na którą odpowiedział równie pięknie wojewoda, gratulując uczniom, ale i ich rodzicom, że tak mądrych synów mają”.<sup>57</sup> Podobne popisy i artystyczne występy studentów drohickich miały miejsce i przy innych uroczystościach, najczęściej związanych z przyjazdem ważnych osobistości,<sup>58</sup> zaślubinami lub pogrzebem dobrodziejów szkoły,<sup>59</sup> czy też z okazji zjazdu szlachty sejmikującej w Drohiczynie.

Przy szkole funkcjonował teatr uczniowski. W Archiwum parafii Domanowo zachował się fragment sztuki scenicznej z 1716 r. granej w „Drohickim Ateneum”.<sup>60</sup> Z relacji Załęskiego wiemy o wielu innych utworach scenicznych wydanych także drukiem, zapewne u OO. Bazyliańców w Supraślu.<sup>61</sup> Dla szlachty podlaskiej musiało to być niezwykle przeżycie, kiedy „O. Kuczyński... odwiedzając się... szlachcie zebranej na sejmiku za afekt braterski, zaprosił ją na „teatr” do nowej auli szkolnej, rozdawszy sejmikującym, kilka godzin naprzód program i treść dramatu”.<sup>62</sup>

Młodzież ucząca się w kolegium zrzeszona była w bractwie Niepokalanego Poczęcia N.M.Panny, zwanym też *Confraternitas Literatorum*<sup>63</sup>

<sup>56</sup> R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej do roku 1795*, Warszawa 1983, s. 110—111 — „szkołę tę cechowała wielka dbałość o wyniki nauczania. Stosowano zwyczajną dla szkolnictwa jezuickiego technikę powtórzeń materiału, tygodniowych, miesięcznych, rocznych, Zarzuca się nieraz w zachowanych dokumentach przerost tresury pamięci. Opinia taka tylko częściowo jest słuszna. Wyniki dydaktyczne i wychowawcze usiłowano również osiągnąć przez odpowiednią organizację pracy szkolnej, przez pobudzanie zainteresowań i ambicji młodzieży. Do popularnych w szkołach jezuickich w Polsce środków pobudzających ambicje młodzieży należało współzawodnictwo... Rozwinięty był system samokształcenia, w formie akademii... Szkolnictwo jezuickie w Polsce rozwinęło również specyficzne formy pracy wychowawczej. Należały do nich przede wszystkim teatr szkolny i sejmiki szkolne”.

<sup>57</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1490.

<sup>58</sup> Hetmana Jana Klemensa Branickiego, wojewody Wacława Leszczyńskiego, Michała Sapiehy, Stefana Branickiego, Stanisława Rzewuskiego oraz „panów z partyi szlacheckiej, którzy 7 sierpnia 1753 r. odbywali rewie wojsk swoich”. S. Załęski dz. cyt., s. 1495.

<sup>59</sup> Np. w związku z małżeństwem podstolego Kazimierza Kuczyńskiego ze starościanką drohicką Franciszką Ossolińską w 1744 r.; a wcześniej w 1722 w związku ze śmiercią Stefana Zawiszy łowczego bielskiego. S. Załęski, dz. cyt., s. 1493.

<sup>60</sup> Arch. Par. Domanowo I/B — 1723—1743 — Saeculum Floridum Vernantibus Lilijs Illustrissimis Christi Gozdava Palatini Plocensis, Exercituum Poloniae Ducis, sub fortunatissimis auspicijs Liliati Gozdavite Perillustri Magnifico Domini Joannis Godlewski Succamerarij Nurensis Capitanei Camenecensis Domini et Mecenatis amplissimi. In facie Podlachici Orbis antecinerarij Dramate a Perillustri et Magnifica Juventute Oratoria Athenei Drohiciensis Societatis Jesu reproductum. Anno quo lillium convalium apparuit in terra nostra, 1716, die 22 Februarii”.

<sup>61</sup> „Dapes honorum” — na cześć podstolego podlaskiego Jana Krasnodębskiego w 1717 r.; „Groć zwycięski herbowego porporca...” — na śmierć Stefana Zawiszy, łowczego bielskiego w 1722 r.; „Gloria connubialis foederis...” z okazji małżeństwa K. Kuczyńskiego z F. Ossolińską w 1714; „Arcus triumphalis...” ku czci św. Franciszka Borgiasza.

<sup>62</sup> Por. S. Załęski dz. cyt., s. 1493.

<sup>63</sup> Arch. Par. Drohiczyn I/D/1 1748—1776, s. 8, „b” — „Stanislaus Falkowski annorum 14 studiosus... sepultus est in sepulchro Confraternitatis Literatorum

Przy szkole istniała biblioteka.<sup>64</sup> Kolegium miało też własną aptekę.<sup>65</sup> Zarazy, choroby zbierały jednak i wśród uczącej się młodzieży obfite żniwo.<sup>66</sup> Zmarłych studentów grzebano w osobnym grobowcu znajdującym się w podziemiach parafialnego kościoła — *In Sepulchro Studiosorum*, w krypcie pod ołtarzem Zwiastowania N.M.Panny.<sup>67</sup>

## 2. Wybitni profesorowie i wychowankowie drohickiego kolegium

W gronie profesorów drohickiej szkoły znaleźli się ludzie uczeni o bogatych osobowościach, którzy wnieśli trwały wkład w kulturę Polski: Jakub Bartold, Tomasz Bogusz, Ludwik Kierśnicki, Felicjan Korotyński, Stefan Kuczyński, Jakub Ossowski, Franciszek Pęczkowski, Walenty Pęczkowski, Stanisław Szymański, Jan Wulfers.

Jakub Bartold (1670—1753), od 1678 r. w zakonie OO.Jezuistów. Nowicjat ukończył w Wilnie, studia odbywał w Pińsku i w Braniewie. Od 1701 do 1724 nauczał w szkołach jezuickich w Grodnie, Drohiczynie, Łomży, Płocku, Pułtusku, Warszawie, Wilnie, Nieświeżu. W kolegium Drohickim wykładał w klasach gramatykalnych a w latach 1713—1714 nauczał filozofii. W Wilnie został profesorem teologii moralnej na Akademii Wileńskiej. Zasłynął jako kierownik duchowy i spowiednik. Przez szereg lat pełnił funkcję ojca duchownego w wielu domach jezuickich. Zmarł w Płocku 13 II 1753 r.<sup>68</sup>

Tomasz Bogusz (1723—1783). Przez 7 lat nauczał gramatyki w szkole drohickiej. Następnie wykładowca poetyki w Pułtusku, Wilnie i w Warszawie. Około 1772 r. został profesorem teologii moralnej w kolegium warszawskim. Autor tragedii *Eutropiusz*, napisanej wierszem, wydanej drukiem w 1754 r.<sup>69</sup>

Atanazy Ludwik Kierśnicki (1678—1733). Urodził się koło Oszmiany. Do zakonu wstąpił w 1678 r. Studia odbywał w Pińsku i w Warszawie. Od 1706 r. nauczyciel poetyki i retoryki w szeregu kolegiach. Wybitny mawca, wyniesiony

---

*Ecclesiae Parochialis Drohiciensis*". S. Załęski wspomina o istnieniu trzech bractw: „Przy kościele, obok kongregacji dla studentów i obywateli a potem szlachty, tę ostatnią zwano congregatio nobilium”, istniało od 1712 r. Bractwo Dobrej Śmierci” (dz. cyt., s. 1496).

<sup>64</sup> D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 48; Arch. Par. Droh. III/I/2 1851 r. s. 9.

<sup>65</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1496; Arch. Par. Drohiczyn I/B/2 — 1742, s. 82 „Joannes Reingruber Apothecarius Drohiciensis”.

<sup>66</sup> Arch. Par. Drohiczyn I/D/1 1748—1776 s. 8„b”, 17, 37, 63 70 b” 106b”. Są to wzmianki o zmarłych nagłą śmiercią uczniach drohickiej szkoły: Stanisławie Falkowskim lat 14 — „ex improviso morbo” roku 1751; Stanisławie Siepiatowskim lat 18, studencie retoryki, roku 1752; Marcinie Tarkowskim studencie liczącym 19 lat w 1755 r.; Janie Mackiewiczu studencie filozofii zmarłym w 1756 r. „ex subitanea morte” w wieku 24 lat; Ignacym Twarowskim uczniu zmarłym w wieku 10 lat w 1760 r.; Andrzeju Porzytku również 10-letnim uczniu zmarłym w 1761 r.; Stanisławie Wierzbickim studencie liczącym 25 lat, zmarłym w 1773 r.

<sup>67</sup> Arch. Par. Drohiczyn I/D/1 — 1748—1776, s. 17, 37 — „Sepultus est in sepulchro studiosorum Ecclesiae Parochialis Drohiciensis”; Arch. Par. Drohiczyn I/D/2, s. 33 „in sepulchro Eccl. Paroch. sub altarii B.V. Anuntiatæ, dicta olim studiosorum”.

<sup>68</sup> *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 1., Warszawa 1981, s. 115—116, (odtąd cyt. jako: SPTK).

<sup>69</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1936, t. 2 s. 216 (odtąd cyt. jako: PSB); D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 49; A. Kosk, *Liceum Ogólnokształcące w Drohiczynie n/B*, Przegląd Historyczno Oświatowy, 3 (1975), s. 457.

do godności kaznodziei królewskiego (1709—1721) w kolegiacie św. Jana w Warszawie. W latach 1728—1732 był superiorem rezydencji drohickiej. Rok przed śmiercią został profesorem prawa w Akademii Wileńskiej i kaznodzieją odświętnym. Znany jako tłumacz i autor szeregu dzieł i rozpraw.<sup>70</sup>

Felicjan Korotyński (1718—1769), od 1733 r. w towarzystwie Jezusowym. Po studiach w Słucku i na Akademii Wileńskiej wykładał retorykę w Drohiczynie i w Wilnie, filozofię w Warszawie w Collegium Nobilium. Od 1756 profesor w Akademii Wileńskiej, wykładał tam filozofię. Potem (1759) profesor teologii i prawa kanonicznego w Warszawie. Pod koniec życia objął obowiązki rektora kolegium drohickiego i pełnił je aż do śmierci (1767—1769). Znany współczesnym mu jako autor traktatu teologicznego oraz sztuki teatralnej napisanej dla młodzieży Akademii Wileńskiej.<sup>71</sup>

Szczepan Kuczyński (1704—1773). Do zakonu wstąpił w 1720 r. Studia odbył w Słucku, Wilnie i w Warszawie. Od 1733 nauczyciel retoryki i poetyki w Grodnie i Nieświeżu. Resztę życia zakonnego (1737—1773) spędził w rezydencji a potem kolegium w Drohiczynie, gdzie pełnił kilkakrotnie i przez długie okresy czasu funkcję superiora a potem rektora. Ulubieniec szlachty podlaskiej. Autor pism polemicznych przeciw dysydentom. Budowniczy gmachu kolegium drohickiego.<sup>72</sup>

Jakub Ossowski ur. w 1752 r. W latach 1772—1773 nauczyciel syntaksy w drohickim kolegium. Po kasacie zakonu wyjechał do Płocka. Nauczał tam wymowy i prawa. W Szkole Głównej Koronnej uzyskał doktorat z filozofii i nauk wyzwolonych w 1783 r. w 1790 roku został prorektorem wojewódzkiej szkoły w Płocku.<sup>73</sup>

Walenty Pączkowski, ur. 22 II 1711 r. W Towarzystwie Jezusowym od 1729 r. Znany i ceniony kaznodzieja. Nauczał w Drohiczynie ok. 1745 r. Po kasacie zakonu, kaznodzieja w Płocku. Tamże wyniesiony do godności kanonika Kapituły Płockiej.<sup>74</sup>

Franciszek Pączkowski ur. w 1742 r. Od 1758 w Towarzystwie Jezusowym. Po studiach pedagogicznych i filozoficznych nauczał przez trzy lata gramatyki w kolegium drohickim (1764—1767). Odznaczał się niezwykłymi zdolnościami pedagogicznymi. Studia teologiczne odbył w latach 1767—1771. Po kasacie zakonu został prefektem szkoły w Czerwińsku, potem prorektorem podwydziałowej szkoły w Płocku. Jako nauczyciel i prorektor uzyskał najwyższe oceny wizytatorów z ramienia Komisji Edukacji Narodowej (Jakukiewiczza, Garyckiego, Bogucickiego, Jezierskiego, Bogdanowicza). Był wizytatorem szkół parafialnych.<sup>75</sup>

Stanisław Szymański, ur. 22 V 1752 r. w Warszawie, tam też wstąpił do zakonu OO. Jezuitów. Studiował w Słucku, i Płocku. Nauczał matematyki w Dro-

<sup>70</sup> SPTK, t. 2, s. 247.

<sup>71</sup> Tamże, s. 362.

<sup>72</sup> Tamże, s. 463—464; S. Załęski, dz. cyt., s. 1494—1495; Arch. Par. Drohiczyn I/B/1 1763—1771, s. 11; Arch. Par. Drohiczyn I/D/1 — 1748—1776 s. 163 — metryka zgonu O. Szczepana Kuczyńskiego.

<sup>73</sup> J. Popłatek, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział bułuch jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 973, s. 187.

<sup>74</sup> Tamże, s. 190.

<sup>75</sup> Tamże, s. 189.



hiczynie i tu zaskoczyła go kasata zakonu. W latach 1778—1780 był zatrudniony przy diariuszu sejmowym. Potem podjął pracę wydawniczą oraz opracowywał przekłady z języków obcych a także był korektorem *Gazety Warszawskiej*. Wychowywał Feliksa Czackiego, syna podczasgo koronnego. W latach 1791—1792 był redaktorem *Gazety Narodowej i Obcej* i kierownikiem drukarni. Mieszkał w Warszawie w pałacu Platerowskim.<sup>76</sup>

Jan Wulfers (1741—1804), od 1756 w zakonie OO. Jezuitów. W latach 1758—1760 nauczał gramatyki w Drohiczynie a następnie w Witebsku. Tu wykładał też historię, geografiię i język niemiecki. Studia filozoficzne odbył w Orszy a teologiczne w Płocku i Warszawie. Niezwykle uzdolniony do języków wykładał w Warszawie język hebrajski, niemiecki i francuski. Był głównym wychowawcą (prefektem generalnym) w warszawskim konwiktie dla szlachty. Po kasacie zakonu studiował w Królewcu. Za działalność w Komisji Edukacji Narodowej został wyróżniony nagrodą 1000 złotych polskich. Od 1778 r. wykładał historię i literaturę w Szkole Rycerskiej. Pełnił tam również funkcję bibliotekarza. Zasużył się na polu literatury jako tłumacz dzieł klasycznych: *Mowy Liwiusza*, Warszawa 1784, *Korenliusza Neposa*, *Życie wybornych hetmanów*, Warszawa 1783. Do końca życia zachował przywiązanie do Towarzystwa Jezusowego, czego wyrazem było to, że na wydawanych przez siebie książkach polecił drukować zaraz po nazwisku „niegdyś jezuita”. Zmarł w Warszawie w 1804 r.<sup>77</sup>

Wśród wychowanków kolegium drohickiego znajduje się zapewne wielu wybitnych ludzi, jakkolwiek sprawa ta wymaga jeszcze wnikliwych badań. Do najbardziej znanych uczniów tej szkoły należą:

Jowin Fryderyk Bończa Bystrzycki (1737—1821), urodzony we wsi Wypychy na Podlasiu. Jego rodzice, Kazimierz i Ewa z Sobolewskich Bystrzyccy oddali go do szkół drohickich. Po ukończeniu tutejszego kolegium wstąpił w 1758 r. do Towarzystwa Jezusowego. Studiował w Warszawie filozofię i matematykę, a w Wilnie teologię i astronomię. Jego profesorami byli między innymi Jan Bohomolec i Stefan Łuski. Znał świetnie język francuski. Po kasacie zakonu, za poparciem Adama Czartoryskiego uzyskał nominację na królewskiego astronoma. Dzięki pomocy finansowej króla Stanisława Augusta, Bystrzycki zorganizował na zamku warszawskim obserwatorium astronomiczne. Utrzymywał też żywą więź z Akademią Wileńską a wynikami swych obserwacji astronomicznych dzielił się z profesorem Poczobutem. Był nauczycielem księcia Józefa Poniatowskiego. Na zlecenie króla szkolił geometrów w związku z zamierzonym przez Stanisława Augusta pomiarem kraju. Wyróżniony wieloma godnościami kościelnymi: kanonika inflanckiego (1783), kanonika warszawskiego (1786), archidiakona płockiego (1795), kustosa kapituły sandomierskiej (1812) a w roku 1819 biskupa sufragana sandomierskiego. W uznaniu zasług na polu naukowym powołany został na członka Akademii w Manheim (1791) i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Zmarł w Warszawie 11 VII 1821 r.<sup>78</sup>

<sup>76</sup> Tamże, s. 188.

<sup>77</sup> Tamże, s. 104—105.

<sup>78</sup> S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1790—1850*, Warszawa 1979, s. 149—150; *Historia Nauki Polskiej*, t. 3, Wrocław 1977 s. 577—580; *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976; J. Poplatek, dz. cyt., s. 239—240; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 2, Warszawa 1963 s. 258; K. Niesiecki, *Herbarz Polski* t. 2 Lipsk 1839, s. 386.



Ks. Jan Krzysztof Kluk (1739—1796), urodzony w Ciechanowcu na Podlasiu, jako syn architekta Adriana Kluka. W latach 1745—1750 rodzina Kluków przebywała w Drohiczynie, a Krzysztof uczęszczał tu do szkoły. Najprawdopodobniej to jego ojciec był budowniczym i projektantem gmachu kolegium jezuickiego w Drohiczynie. Wiadomo, że już w 1751 r. rodzina Kluków przeniosła się do Łukowa, gdzie ojciec budował kościół, a Krzysztof uczęszczał do szkoły pijarskiej. W 1761 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie. Po święceniach kapłańskich został kapelanem na dworze Tomasza Ossolińskiego w Nurze. Od 1767 proboszcz w dużej w owych czasach i bogatej parafii Winna, z której jednak zrezygnował po trzech latach, przenosząc się na własną prośbę do znacznie mniejszej i uboższej parafii, jaką był Ciechanowiec. Zasadniczym powodem tej translokacji było zamiłowanie do pracy naukowej, której na mniejszej parafii mógł poświęcić więcej czasu. W Ciechanowcu przeżył 26 lat dzielonych między pracę duszpasterską i naukową. W oparciu o bogate biblioteki Ossolińskich i księżny Jabłonowskiej z Siemiatycz zdobył rozległą wiedzę w zakresie nauk przyrodniczych. Możliwi protektorzy umożliwili mu kontakty z uczonymi z Warszawy i Wilna. Dorobek naukowy ks. Krzysztofa Kluka jest znaczny i znaczący w przedrodzinnym polskim. Najważniejsze pozycje w tym dorobku, to: 3-tomowy *Dykcyonarz roślinny...*, 3-tomowy podręcznik *Roślin potrzebnych i pożytecznych...*, 4-tomowy podręcznik zoologii *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo*, 2-tomowy podręcznik mineralogii *Rzeczy kopalnych osobliwie zdutniejszych szukanie, poznanie, zażycie* oraz napisany na zlecenie Komusji Edukacji Narodowej pierwszy polski podręcznik szkolny z zakresu botaniki — *Botanika dla szkół narodowych* (1785) i drugi z zakresu zoologii — *Zoologia czyli zwierzętopismo dla szkół narodowych* (1789). W oparciu o rozległą wiedzę i dorobek naukowy uzyskał w Wilnie tytuł doktora filozofii i nauk wyzwolonych w *Collegium Phisicorum* w 1787 r. Zmarł 2 VII 1796 r. w Ciechanowcu. Zachowany testament świadczy o jego głębokiej wierze, ewangelicznym ubóstwie i przywiązaniu do Kocioła Katolickiego. Świadectwem wysokiej oceny wkładu ks. Krzysztofa Kluka w naukę polską jest nie tylko pomnik dłuta Jakuba Tatarkiewicza przed ciechanowieckim kościołem i popiersie w kościele wykonane przez współczesnych mu, lecz również powstałe w połowie XX w. muzeum rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, szereg monografii poświęconych jego osobie i działalności, wreszcie ustanowiony dla zasłużonych w dziedzinie rolnictwa medal im. Krzysztofa Kluka.

Władze kościelne wysoko oceniały działalność duszpasterską ks. Krzysztofa Kluka, a wyrazem tego były kolejne nominacje: na dziekana drohickiego i kanonika kruszwickiego (1779), kanonika brzeskiego (1781), kanonika katedralnego inflanckiego (1785). Król odznaczył go medalem *Merentibus*. Ks. Krzysztofa Kluka ongiś ucznia kolegium OO. Jezuitów w Drohiczynie, zalicza się do najświetlejszych ludzi tamtych czasów i prekursora polskich nauk rolniczych.<sup>79</sup>

Ostatnie prace badawcze nad systemem dydaktycznym i pedagogicznym stosowanym przez jezuitów w szkołach polskich przełamują dawny, jednostronny, negatywny stereotyp powielany jeszcze przez niektórych współczesnych nam autorów. Okazuje się, że spokojna, obiektywna ocena szkół jezuickich jest pozytywna a jedynym powodem do krytyki pozostaje już tylko zasada kar fizycznych stosowana powszechnie w je-

<sup>79</sup> G. Brzęk, *Krzysztof Kluk*, Lublin 1977; *Krzysztof Kluk przyrodnik i pisarz rolniczy*, Wrocław 1976 — tutaj też na s. 207—238, zestawienie publikacji omawiających życie i działalność pisarską ks. K. Kluka; *Muzeum rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu*, b.d.m.w.

zuickich szkołach.<sup>80</sup> Najnowsze badania wskazały też na olbrzymią rolę byłych jezuitów (po kasacie) w realizacji założeń Komisji Edukacji Narodowej.<sup>81</sup> Nic dziwnego zatem, że kasata zakonu, a tym samym i kolegium drohickiego, była wstrząsem i zaskoczeniem dla podlaskiej szlachty.

### III. DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA OO. JEZUITÓW W DROHICZYNIE

O ile praca dydaktyczna i wychowawcza jezuitów drohickich jest stosunkowo dobrze znana, o tyle działalność duszpasterską zakonników św. Ignacego na tym terenie nie doczekała się jeszcze opracowania, jakkolwiek obszerne wzmianki na ten temat znajdziemy zwłaszcza u Załęskiego. Należy pamiętać o tym, że pierwsze kontakty jezuitów z Drohiczyzną miały charakter duszpasterski, w szczególności chodziło o pomoc w konfesjonale i na ambonie.<sup>82</sup> Potem, kiedy zakonnicy objęli już drohicką parafię, utrzymywali wprawdzie w myśl klauzuli królewskiej księdza diecezjalnego *vicarium perpetuum*,<sup>83</sup> ale oni byli bezpośrednio odpowiedzialni za stan duszpasterstwa w parafii, a każdorazowy superior rezydencji (potem rektor kolegium), był jednocześnie proboszczem kościoła Trójcy Przenajświętszej w Drohiczyźnie. Wyrazem troski duszpasterskiej drohickich jezuitów był wysoki poziom kaznodziejstwa, gorliwa posługa w konfesjonale, troska o chorych i biednych, wyjazdy do odległych wsi, celem sprawowania tam Najświętszej Ofiary, zakładanie stacji misyjnych w dobrach stanowiących uposażenie kolegium, zakładanie bractw, działalność apostołska wśród ludzi innych wyznań, pomoc duszpasterska i rekolekcyjna w sąsiednich parafiach, budowa nowej świątyni w Drohiczyźnie i kaplic przy stacjach misyjnych.

#### 1. Kaznodziejstwo

Już sam fakt, iż w Drohiczyźnie wykładano retorykę wskazuje na to, że nauczyciele wymowy musieli być dobrymi kaznodziejami. Działali tu mówcy tej miary co Atanazy Ludwik Kierśnicki (w latach 1709—1721 kaznodzieja królewski),<sup>84</sup> Szczepan Kuczyński,<sup>85</sup> Krzysztof Limont.<sup>86</sup>

W zakresie kaznodziejstwa jezuiti drohiccy przestrzegali daleko idącej specjalizacji. Wzmiankowani są w źródłach zakonnicy jako *Concio-*

<sup>80</sup> R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej do roku 1795*, Warszawa 1983 s. 110—114; L. Winniczuk, *Od starożytności do współczesności*, Warszawa 1981 s. 223 nn.

<sup>81</sup> J. Popłatek, dz. cyt., s. 388 nn.

<sup>82</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1486—1487.

<sup>83</sup> Tamże, s. 1488; *Volumina Legum* t. 4, Petersburg 1859, s. 331. Arch. Par. Drohiczyn I/B/4 — 1670—1753.

„Aleksander Świdorski commendarius Drohiciensis A.D. 1674”, „Bartholomeus Zebrowski commendarius Drohiciensis A.D. 1714”, „Thomas Kosiński commendarius Drohiciensis A.D. 1730” „Severinus Smorzewski commendarius Drohiciensis A.D. 1738”, „Josephus Płoński commendarius Drohiciensis A.D. 1750; Arch. Par. Droh. I/B/2, „Franciscus Uszyński commendarius Drohiciensis A.D. 1740, Arch. Par. Droh. I/B/3; „Bartholomeus Wiński commendarius Drohiciensis A.D. 1770”.

<sup>84</sup> SPTK, t. 2, s. 274.

<sup>85</sup> Tamże s. 463—464.

<sup>86</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1493.

nator a Dominicis,<sup>87</sup> *Concionator in festis*,<sup>88</sup> *Concionator*,<sup>89</sup> co świadczy o tym, iż inny kaznodzieja głosił słowo Boże w niedzielę, inny w święta a jeszcze inny przy różnych codziennych okazjach. Wśród profesorów w Kolegium było wielu wybitnych uczonych, którzy również udzielali się na ambonie. Zdarzenia związane z ojcem Limontem opisane przez Załęskiego świadczą o niezwykłych uzdolnieniach drohickiego superiora. „Pomyślnie te chwile zasepiła nieco niełaska nowego biskupa łuckiego Stefana Rupniewskiego. Ostry dla zakonników w ogóle, Jezuitę jednego zasuspendował, od innych, nawet od doktorów św. teologii żądał egzaminów, zanim aprobaty do słuchania spowiedzi udzielił. Wnet jednak przejechał go zacny superior Limont udawszy się doń do Janowa i uczynił przyjacielem, ba kandydatem do zakonu. Właśnie odbywał się (1722) pogrzeb poprzednika Rupniewskiego, biskupa Joachima Przebendowskiego; nieprzygotowany, ale wezwany przez Rupniewskiego superior Limont powiedział mowę pogrzebową tak piękną swą prostotą i prawdą, że zadziwił ale i zadowolił wszystkich, a najbardziej biskupa. Więc korzystając z dobrej chwili zaprosił go superior na konsekrację nowego kościoła”.<sup>90</sup> Wielką indywidualnością kaznodziejską musiał być też superior, a od 1747 r. rektor kolegium drohickiego, ojciec Szczepan Kuczyński, skoro hetman Jan Klemens Branicki zaprosił go do siebie do Białegostoku i mianował „nadwornym teologiem”. Możliwe, że zdolności oratorskie księdza Szczepana były jedną z przyczyn niezwykłej popularności tego jezuitę w środowisku podlaskim. Szlachta drohicka posunęła się nawet do „zajazdów” na dobra jezuitę w celu skłonienia prowincjała do przywrócenia na stanowisko rektora odwołanego z Drohiczyna Kuczyńskiego.<sup>91</sup> Uroczystości związane ze ślubami i pogrzebami podlaskich wielmożów dawały też okazję do mów panegorycznych, rażących nas dzisiaj barokową przesadą, potwierdzających jednak wysoki poziom kaznodziejstwa w jezuitę okresie parafii drohickiej.<sup>92</sup>

## 2 Praca w konfesjonale

Jezuici znani byli w Polsce jako kierownicy duchowni i spowiednicy. Kształtowali oni sumienia prostego ludu, mieszczan, szlachty, wielmożów a nawet królów.<sup>93</sup> Musiał ich od tej strony dobrze znać ks. Paweł Jędrzej Petrykowski, skoro zlecił im troskę o obsługę trzech konfesjonatów w drohickim parafialnym kościele. Załęski wspomina, że w skali

<sup>87</sup> Wzmianki z 1744 i 1752 r. o O. Andrzeju Lipińskim S.J., że był to „Concinator a Dominicis”. Arch. Par. Droh. 1/B/2 1723—1753, s. 103, „b”. 149.

<sup>88</sup> Wzmianka z 1752 o O. Adamie Skorodyńskim S.J. że był to „Concionator in festis”. Arch. Par. Droh. 1/B/2, s. 146.

<sup>89</sup> O. Dominik Ostrowski S.J. wzmiankowany jest w 1754 r. jako „Concionator”. Arch. Par. Droh. 1/B/3 1754—1763, s. 6.

<sup>90</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1493; F. Z. Weremiej, dz. cyt., s. 98 101.

<sup>91</sup> S. Załęski dz. cyt., s. 1494—1495; F. Z. Weremiej, s. 102—105.

<sup>92</sup> Arch. Par. Droh. XI/Ks — 1741, Folga żalu ubolewającym z wrodzonej kompassy sercom, nad śmiercią szczęśliwie w Bogu zeszyły Jaśnie Wielmożney Jey Mości Pani Anieli z Chadzynskich Kuczyński Kasztelanowy Podlaskiey. Starościny Jadowskiey y Zurobieckiey, w pasterskiey mowie pod wizytę kościołów, Jaś. Wielmożnego J.X. Franciszka na Dmeninie Kobielskiego Biskupa Łuckiego y Brzeskiego, Kanclerza N. Królowy J.M.Ci oraz w kazaniu W.J.X. Woyciecha Temezwarego, O.P.D. Scholastyka Łuckiego, Kanonika Kamienieckiego, Proboszcza Załozieckiego y Audytora przy złożeniu ciała w Kościele Drohickim Soc. Jesu Roku 1741 7 lutego uczyniona..., Warszawa 1741.

<sup>93</sup> *Encyklopedia Kościelna*, t. 9, Warszawa 1876, s. 76, 85; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 19—20, Warszawa 1910, s. 61, 64.

roku tutejsi jezuici spowiadali około 17 tys. penitentów.<sup>94</sup> Świadczy to o zasięgu ich oddziaływania i o ustalonej renomie spowiedników z Towarzystwa Jezusowego. W trudnych wojennych okresach, z narażeniem życia, często przebrani w chłopskie siermięgi, docierali do ludzi potrzebujących sakramentalnej posługi.<sup>95</sup>

### 3. Troska o chorych

Opieka duszpasterska nad chorymi w parafii drohickiej zasługuje w „okresie jezuickim” na najwyższe uznanie. Wyrażała się ona przede wszystkim w trosce o dobro duchowe cierpiących, ale również w różnych formach opieki medycznej, choćby przez dostarczenie lekarstw z własnej apteki. W czasie wojen i szerzącej się zarazy jezuici drohiccy, ewakuowali szkoły i mieszkańców rezydencji w bezpieczne miejsce,<sup>96</sup> zostawało jednak zawsze kilku ojców w Drohiczynie dla posługi chorym. Bywało, że mimo setek ofiar moru udawało się im wyjść cało,<sup>97</sup> niekiedy jednak płacili daniną życia, cierpienia, choroby, za wierność kapłańskiemu powołaniu. Tak stracił życie pierwszy superior drohicki Jan Sawicki, zmarły w Mińczewie na zarazę,<sup>98</sup> podobnie zarażeni przy niesieniu pomocy kapłańskiej chorym zmarli ojcowie: Wawrzyniec Masłowski, Cyprian Ładowski, Maciej Piesiorowski, Paweł Zawistowski.<sup>99</sup> Superior Józef Masini jeżdżąc do chorych zaraził się i jakkolwiek bezpośrednio po tym nie umarł to jednak do końca życia „słabował”. Wymowa faktów jest tu wystarczająco silna.<sup>100</sup>

### 4. Pomoc okazywana biednym

Przy kościele Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie funkcjonował szpital, w którym ludzie starzy i chorzy znajdowali przytułek i opiekę.<sup>101</sup> Wielu ubogich i głodnych znajdowało u furty jezuickiej rezydencji w Drohiczynie pomoc i wsparcie w tamtych bardzo trudnych czasach.

Jakkolwiek nauka w kolegium jezuickim była bezpłatna, to jednak i tak młodzież uboższych rodzin szlacheckich nie mogłaby pozwolić sobie na studia ze względu na koszty związane z opłaceniem prywatnej kwatery w mieście i wyżywienia. Dla nich, konwikt dla ubogiej szlachty, ufundowany przez ojca Żardeckiego był niesłychanym dobrodziejstwem, oznaczał bowiem możliwość zdobywania wiedzy nawet przez najbiedniejszych. Już w 1700 r. konwikt ten funkcjonował „pod osobnym reżensem”.<sup>102</sup>

W wyniku wojen, zarazy, grabieży ze strony przechodzących przez Podlasie wojsk, ludność popadła w skrajną nędzę, która mniej odporne

<sup>95</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 — „Słuchano spowiedzi 16—17 tysięcy rocznie”.

<sup>96</sup> Tamże, s. 1488.

<sup>97</sup> Zazwyczaj udawali się wtedy do Lizy Nowej, gdzie mieli własny folwark; „kościółek”. Por. S. Załęski, dz. cyt., s. 1492.

<sup>98</sup> „1710 r. zaraza. Padło jej ofiarą 350 mieszczan, 5 franciszkanów, 4 zakonnice i altarzysta ks. Michał Truchoniewicz, z jezuitów, pozostało ich czterech dla usługi chorych, nikt nie umarł, inni ocaleli w Lidzie”. Tamże, s. 1492.

<sup>99</sup> Tamże, s. 1488.

<sup>100</sup> Tamże, s. 1492.

<sup>101</sup> *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 19—20, Warszawa 1910, s. 64.

<sup>102</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1487.

<sup>103</sup> „Jezuita O. Aleksander Żardecki... 1699, wymurował seminarium (konwikt) dla ubogiej szlachty”. Tamże, s. 1491 Por. D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 48.



jednostki popychała do aktów rozpacz. <sup>103</sup> Inni szukali ratunku u furty klasztornej. „Jezuici drohiccy żywili u swej furty po 80 głodnych dniem.” <sup>104</sup>

Można domniemywać, że założone przez zakonników św. Ignacego Bractwo Dobrej Śmierci <sup>105</sup> troszczyło się tak o duchowe jak i materialne potrzeby ludzi starych.

### 5. Sprawowanie liturgii mszalnej w odległych wsiach

O ile szereg form duszpasterskich omówionych uprzednio można uznać za typowe dla działalności zakonów w owym okresie, to niektóre inicjatywy pastoralne miały charakter nowatorski, budziły nawet czasem opory u przedstawicieli hierarchii kościelnej. Jedną z takich nowatorskich form duszpasterstwa, kultywowaną przez drohickich jezuitów, było odprawianie mszy świętej w odległych wsiach i to nie tylko w kaplicach, ale tam gdzie ich nie było, również w domach prywatnych. Dla rozległej parafii drohickiej miało to niezwykle znaczenie. Wkroczył jednak w te sprawy, być może na skutek czyjegoś oskarżenia, biskup łucki Tomasz Leżeński, zabronił jezuitom tej praktyki. Protesty szlachty zamieszkałej daleko od Drohiczyna i dokładniejsze zbadanie sprawy sprawiły, że biskup cofnął zakaz, przywracając drohickim jezuitom „*usum altaris portatilis*.” <sup>106</sup> Rzecz działa się w latach 1670—1674. Przywrócenie prawa do odprawiania w terenie było uznaniem duszpasterskiej gorliwości zakonników i słuszności wprowadzanych przez nich rozwiązań.

### 6. Stacje misyjne w dobrach stanowiących uposażenie drohickiego kolegium

Stacje misyjne drohickich jezuitów sięgały daleko poza granice ich parafii. Były one ustytuowane w Lizie Nowej, Niemirowie, Dziadkowicach, Brańsku, Rudzie a zapewne i w Solnikach. Przy niektórych stacjach były kaplice („kościółki”). <sup>107</sup> W okresach trudnych dla rezydencji drohickiej stacja misyjna w Lizie Nowej była azylem, do którego chronili się w czasie najazdów, wojen i zarazy. Z punktu widzenia duszpasterskiego stacje misyjne i „kościółki” musiały być ogniskami życia religijnego dla okolicznej ludności.

### 7. Działalność apostołska wśród ludzi innych wyznań

Obok poparcia udzielanego unitom <sup>108</sup> i prób doprowadzenia prawosławnych do zjednoczenia z Kościołem, <sup>109</sup> jezuita drohiccy potrafili do-

<sup>103</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1490. Por. przypis 47.

<sup>104</sup> Tamże, s. 1491. Mowa tu o głodzie w czasie zarazy w 1714 roku.

<sup>105</sup> Tamże, s. 1496. Bractwo istniało od 1712 r.

<sup>106</sup> Tamże, 1489.

<sup>107</sup> Tamże, s. 1492, 1494, 1496. O „kościółkach” mowa w Lizie Nowej Dziadkowicach i Rudzie.

<sup>108</sup> Znana jest rola, jaką odegrali jezuita w przygotowaniu i sfinalizowaniu Unii Brzeskiej. Wzmianki zawarte w dokumentach Arch. Par. Droh. pozwalają stwierdzić, że również w Drohiczynie Unia a w szczególności bazylianie drohiccy znajdowali w Towarzystwie Jezusowym możnych i światłych protektorów. S. Załęski, dz. cyt., s. 1490 — wspomina, że odzyskanie dla Unitów cerkwi św. Mikołaja, zabranej przez kozaków w okresie „Potopu” i przekazanej prawosławnym dokonało się dzięki Jezuitom: „Zabiegom O. Zawlickiego, który sejmową komisję sprowadził, unicy odebrali cerkiew św. Mikołaja, zabraną im podczas najazdu kozaków Rakoczego. Wszedł do niej procesjonalnie 1657 roku unicki Biskup Włodzimierski Benedykt Gliński”. Dane zaczerpnięte z archiwum parafialnego w Dro-



ierać do zamkniętej społeczności żydowskiej, zwłaszcza do młodzieży, czego widomym śladem są wzmianki o konwersjach z judaizmu na katolicyzm, znajdujące się w księgach metrykalnych parafii Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie.<sup>110</sup> Niezwykle uroczysty sposób udzielania chrztu nawróconym Żydom był, jak można sądzić, nie tylko wyrazem radości z pozyskania nowego wyznawcy Chrystusa, lecz także jednym ze środków dalszego oddziaływania misyjnego.<sup>111</sup>

### 8. Budowa nowej świątyni

W pierwszych latach po przybyciu jezuitów do Drohiczyna był tu jeszcze murowany, renesansowy kościół parafialny, zbudowany około

hiczynie mówią o wzajemnym wspomaganiu się duszpasterskim kapłanów obrządku łacińskiego i unickiego w zakresie posług sakramentalnych oraz o zapraszaniu na rodziców chrzestnych duchownych unickich: Arch.Par.Droh.I/B/2 — 1723—1753, s. 132— „Anno 1751 d. 23 Julii... Ego Nicolaus Jabłoński Parochus Ecclesiae Sancti Nicolai Ritus Graecae baptisavi infantem”...; podobnie na s. 149 — „A.D. 1752 ... Tomasz Starkiewicz Presbiter Cerkwi Unickiej Drohickej św. Mikołaja” Arch.par.rDoh.I/B/3 1754—1763, s. 11— A.D. 1754... „Ego Mauritius Kaskiewicz Ord. Sancti Basili Magni Missionarius ex Provincia Lithuana delegatus Drohiciensis...”; na s. 13 wzmianka z 1755 r. o tym, że ojcem chrzestnym dziecka był proboszcz unicki „Vener. et Adm. Rev. Thomas Starkiewicz Parochus Drohiciensis, Ritus Graeci Uniti Ecclesiae S. Nicolai”. Potem znów o udzielającym chrztu w 1758 r. bazylianinie — s. 50 — „Ego Hyppolitus Wąsowski O.S.B. Miss. Droh.”

<sup>109</sup> Nie wszystkie zabiegi w tej dziedzinie zgadzają się z pojmowaniem eklezjologii przez nas. Wiadomo jednak, że działania jezuitów zmierzały w 2 kierunkach —

1<sup>o</sup> doprowadzenia do zjednoczenia Kościoła prawosławnego z katolickim,

2<sup>o</sup> pozyskiwania prozelitów w środowisku dyzunitów. Wyrazem tej drugiej tendencji były konwersje prawosławnych. Por. Arch.Par.Drohiczyn I/B/5 s. 79: „Famatus Thomas Dubiński Viceadvocatus Civitatis Drohiciensis S.R. Majestatis ex schismate anno 1750 d.25 Januarii revocatus ad fidem orthodoxam Ritus Graeci Uniti, annorum circiter 50...”

<sup>110</sup> Arch. Par.Drohiczyn I/B/1 1763—1771, s. 9 „b” — „baptisavi ex judaismo conversas duas virgines...”, s. 11 — „baptisavi ex judaismo juvenem nomine Josephum annorum circiter viginti”; s.34 „b”; „baptisavi famellam ritu solemnem ex judaica perfidia procidentem”; s. 80 — „baptisavi duos ex judaismo convertos. Primum Josephum annorum circiter 30, secundum Antonium annorum circiter 18...”. Arch.Par.Droh.I/B/2 1723—1753, s. 140— „baptisavi ex judaismo conversam annorum 18 nomine Brigittam...” Arch.Par.Droh.I/B/3, s. 41— baptisavi mulierem Hebream annorum circiter 17...” Arch. Par.Droh. I/B/4.

<sup>111</sup> Na chrest nawróconych z judaizmu zapraszali jezuiti ludzi wysoko postawionych w hierarchii społecznej a czasem i kościelnej. Ilość rodziców chrzestnych dochodziła do 22 osób. Przepych i rozgłos nadawany konwersjom miał być zapewne jednym ze sposobów pozyskiwania nowych nawróceń. Por.Arch.Par.Drohiczyn I/B/2, 1723—1753, s. 140: „Drohicinum A.D. 1751 die 14 Septembris, Ego Joannes iCeciński Societatis Jesu baptisavi ex Judda conversam annorum 13 nomine Annam Wrzesińska cum ceremoniis solitis, Levantibus de Sacro Fonte Perillustribus Magnificos Dom. Joanne Stanislao Comite de Tenczyn Ossoliński Capitaneo Drohiciensi cum Magnifica Francisca Ossolińska Vexillifera Innovroclaviensis, Hyacyntho Rostworowski Pocillatore Palatinatus Podlachiae cum Magnifica Joanna Lisiecka Venatorissa Podlachiae, Thoma Ossoliński aCpitaneus Nurensis cum Magnifica Theophila Lisiecka, Michael Kuszel Dapifer Pallatinatus Podlachiae cum Magnifica Rosalia Skiwska, Ignatio Ciecierski Dapifero Terrae Droh. cum Magnifica Francisca Kisiecka, Jacobus Ciecierski Dapifer Terrae Droh. cum Magnifica Theresia Perkowska Tribunissa Milnicensis, Antonius Kuczyński Ensifer Novogrodensis cum Elisabeth Dąbrowska Burgrabissa Drohiciensis, Antonius Skorupka Vice Notarius Leopoliensis cum M.Izabella Chrzastowska Thesaurissa omżynensis, Casimirus Gąsowski Thesaurida Podlachiae cum Eva Kołomyśka, Ill. Magn. Nicolaus Kuczyński Subdapifer Terrae Drohiciensis cum Magnifica Maryanna Orzeszkowa Tribunissa Terrae Mielnicensis”.

1555 r.<sup>112</sup> Zniszczony został w czasie najazdu Szwedzkiego wraz z całym miastem i rezydencją zakonną.<sup>113</sup> Najprawdopodobniej wzniesiono wtedy tymczasowy drewniany kościół jeszcze przez księdza Petrykowskiego, gdyż wiadomo że w latach 70-tych XVII w. odbywały się w kościele farnym sejmiki.<sup>114</sup> Wynika z tego, że między 1657 a 1696 r. musiała istnieć jakaś tymczasowa parafialna świątynia.<sup>115</sup>

Inicjatywa budowy nowego kościoła wyszła od jezuity Żardeckiego, a poparł ją zapisem 10.000 złotych polskich odziedziczonych po ojcu.<sup>116</sup> Realizacja dzieła wymagała nie tylko wielkich nakładów finansowych lecz także ogromnej przedsiębiorczości i odwagi, bo czasy na które przypadło wznoszenie świątyni drohiczkiej były niezwykle burzliwe i ciężkie. Budowę kościoła podjęto w 1696 r. a ukończono w 1709. Wystroju wewnętrznego świątyni dokonano w ciągu następnych 14 lat tak, iż w czasie konsekracji kościoła był on już pięknie urządzony. Konsekwował go bp łucki Stefan Rupniewski w I niedzielę po Trzech Królach 1723 r. w okolicznościach, o których wspominaliśmy w związku z O.K. Limontem.<sup>117</sup> Trudne przedsięwzięcie budowy i wystroju parafialnej świątyni zostało wykonane dzięki zrozumieniu, z jakim okoliczna szlachta odnosiła się do tej sprawy i niezwyklej wprost ofiarności.<sup>118</sup> Także i w tej dziedzinie prym wiodły rody spokrewnione z zakonnikami św. Ignacego.

Zachowane w archiwum parafialnym w Drohiczynie przekazy pozwalają z dużą dokładnością odtworzyć wyposażenie świątyni.<sup>119</sup> Kościół parafialny, jako jedyny z drohiczyńskich, nie został zamknięty i zdewastowany w czasie zaboru rosyjskiego. Dzięki temu aż do lat czterdziestych XX w. zachowała się większość elementów wewnętrznego wystroju świątyni.<sup>120</sup> Towarzystwo Jezusowe upatrywało w sztuce sa-

<sup>112</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, Wilno 1912, s. 243: „wymurowany w roku 1555”. Por. Arch.Par.Drohiczyn III/I/14— 1920, s.1 „b”: „Roku 1555 został nowy wymurowany, przez kogo nie wiadomo”.

<sup>113</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów ościennych* t. 2. Warszawa 1881, s. 149 — „Dobry był miasta trwał do roku 1657, kiedy Szwedzi z Rakoczym, księciem siedmiogrodzkim, w gruzy i popiół zamienili Drohiczyn wraz z zamkiem”. Por. przepisy 28 i 29. Arch.Par.Droh. III/I/14— 1920, s. 1 — „spalony przez Szwedów 1657”.

<sup>114</sup> „Sejmik Podlaski 1676 r. odbywający się w kościele farnym jezuitckim polecił swym posłom na sejm uzyskać pozwolenie dla rezydencji drohiczkiej za 40—50 tys. złp., ażeby w kolegium zamienić się mogło.” S. Załęski, dz. cyt., s. 1490.

<sup>115</sup> Być może o tym kościele mówi J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 47—48, choć nie ma racji, utrzymując, że budowę obecnej świątyni rozpoczął już ks. Petrykowski, skoro sam stwierdził, że *Konstytucja* z 1661 r. fundację jezuitów w Drohiczynie potwierdziła, „dozwalając zakupienia placów i ogrodów na których kościół, kolegium i szkoły wymurowane być miały”.

<sup>116</sup>S. Załęski, dz. cyt., s. 1491; Arch.Par.Droh. III/I/ 18 — 1938, s. 1 „b”.

<sup>117</sup> Arch.Par.Drohiczyn III/Q/1 — 1839, s. 2 — „Pamiętka poświęcenia bez przerwy obchodzona w Niedzielę I po Trzech Królach”. S. Załęski, dz. cyt., s. 1493.

<sup>118</sup> Por. przepisy 52 i 53.

<sup>119</sup> Są to przede wszystkim inwentarze: Arch.Par.Droh. III/I/1 — 1839; III/I/2 — 1851; III/I/3 — 1856; III/I/4 — 1860. Wymienia się tam 11 ołtarzy, opisuje dokładnie ołtarz główny, ambonę, chrzcielnicę, obrazy i cały wewnętrzny wystrój kościoła.

<sup>120</sup> Porównanie opisów wyposażenia kościoła Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie w XIX-wiecznych inwentarzach z inwentarzem z 1938 r. III/I/18, pozwala stwierdzić, jak dokładnie zachowało się całe dziedzictwo pojezuickie aż do połowy XX w. W Archiwum parafialnym w Drohiczynie zachowały się zdjęcia głównego i dwóch bocznych barokowych ołtarzy. Pozostałe katolickie świątynie:

kralnej ważny element oddziaływania duszpasterskiego. Treść zachowanych do dziś obrazów pozwala odczytać kierunki pobożności kulturowane przez jezuitów: biblijność,<sup>121</sup> maryjność,<sup>122</sup> kult świętych z Towarzystwa Jezusowego,<sup>123</sup> i świętych Polaków.<sup>124</sup>

Działalność duszpasterska jezuitów drohickich była, jak widać wszechstronna, niekiedy prekursorska, podbudowana teologicznie, opatru na daleko idącej specjalizacji a podejmowana z wielką gorliwością i poświęceniem, choć nie wolna od piętna epoki w której przyszło im działać.

## 9. Sprawy konfliktowe

Historia działalności Towarzystwa Jezusowego w Drohiczynie byłaby niepełna, gdyby nie uwzględniło się w jej ramach również i nieporozumień zwłaszcza procesów sądowych tak charakterystycznych dla XVII i XVIII w.<sup>125</sup> Nie wszyscy mieszkańcy Drohiczyna i okolicy darzyli jezuitów zyczliwością i poparciem materialnym. Zdarzały się wypadki niedopełnienia woli testatorów przez spadkobierców, naruszenia zaciągniętych zobowiązań, bezprawnego zaboru mienia zakonnego, niesłusznego pomówienia i oszczerstwa. Echem tych zdarzeń były procesy sądowe.

Pierwszy, wspomniany przez Załęskiego, wynikał z chęci niedopuszczenia do osiedlenia się jezuitów w Drohiczynie i podejmowanych w związku z tym zabiegów i to tak przez dyzunitów<sup>126</sup> jak i przez drohickich Franciszkanów.<sup>127</sup> Zakonnicy św. Ignacego wyszli z tych trudności obronna ręką.

Następny proces związany był również z dyzunitami. Ojciec Jan Zawlicki sprowadził komisję sejmową, która zbadała sprawę cerkwi św. Mikołaja zabranej unitom przez wojska Rakoczego i oddanej prawosławnym. Komisja orzekła, że świątynia ma zostać zwrócona unitom. Przejął ją, zgodnie z orzeczeniem komisji, unicki biskup Benedykt Gliński z Włodzimierza. Dyzunicy oskarżyli wtedy na sejmie superiora rezydencji drohickiej ojca Stanisława Tarnawieckiego o nieprawne nabywanie placów w Drohiczynie. W odpowiedzi na ten zarzut, superior oskarżył prawosławnych o oszczerstwo. Proces odbył się przed trybunałem. Jezuita udokumentowali swoje prawa przywilejami królewskimi, na skutek czego skarżący dyzunicy zostali skazani na grzywny i więzienie. Ratując się przed tym wyrokiem, zaproponowali jezuitom drohickim ugodę, składając pewną sumę na rezydencję drohicką, w zamian za co zakonnicy wycofali oskarżenie.<sup>128</sup>

kościół pofranciszkański, benedyktyński i pobazyliński, został po likwidacji klasztorów przez rząd carski, zdewastowane i zamknięte. W czasie ostatniej wojny okupanci nie oszczędzili kościoła parafialnego w Drohiczynie: „popalili wszystko co było z drzewa, a więc wszystkie ołtarze, ławki, chór, balustradę, wybrali i wywieźli posadzkę...” — III/I/18 s.

<sup>121</sup> Figura Ukrzyżowanego z XVII w., Obraz Trójcy Przenajświętszej (choć ten być może jest starszy przed jezuicki), Zwiastowania N.M.P., św. Józefa i św. Judy Tadeusza.

<sup>122</sup> Obrazy: Niekoralnego Poczęcia N.M.P.; Zwiastowania oraz motywy maryjne w obrazie św. Stanisława Kostki.

<sup>123</sup> Obraz św. Franciszka Borgiasza i św. Stanisława Kostki.

<sup>124</sup> Obraz św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki.

<sup>125</sup> A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 6, cz. 2, Warszawa 1909, s. 224; S. Załęski, dz. cyt., s. 1495.

<sup>126</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1487.

<sup>127</sup> Tamże, s. 1488.

<sup>128</sup> Tamże, s. 1490.

Nie zawsze jednak jezuiti drohiccy wygrywali, nawet wtedy, gdy słusność stała po ich stronie. Tak było w procesie o Narojki, Niemirow i o część ziemi zakonnej w Rudzie.

Ilustrację bezsilny prawa wobec wielmożów stanowić może proces wytoczony rezydencji drohickiej przez kanclerza J. Michała Czartoryskiego o Niemirow, posiadany przez zakonników na zasadzie zastawu. Książę domagał się zwrotu Niemirowa za sumę znacznie niższą niż ta, za którą majątek został zastawiony. Kanclerz odebrał majątek, zapłacił tylko część sumy zastawnej, a co więcej tak uprzykrzył życie superiorowi Szczepanowi Kuczyńskiemu i całej drohickiej rezydencji, że prowincjał odwołał superiora. Teraz szlachta podlaska poczuła się urażona (ojciec Kuczyński był z nią spokrewniony i był jej ulubieńcem) i zaczęła nękać rezydencję procesami, a nawet zajazdami na majątki zakonne. Czyniła to tak długo aż prowincjał przywrócił do Drohiczyna superiora Szczepana Kuczyńskiego. Rodziło to z kolei niebezpieczeństwo zemsty ze strony Czartoryskiego. Nie wiadomo, czy pomogłaby tu nawet protekcja i opieka hetmana J.K. Branickiego z Białegostoku, gdyby nie wypadek losowy, śmierć jedynego syna księcia Michała Czartoryskiego, co odwróciło jego uwagę i nienawiść od jezuitów drohickich.<sup>129</sup>

Proces o Narojki, stanowiące zastaw za sumy pożyczone od jezuitów przez Tomasza Skińskiego, to przykład, jak spadkobiercy rozumieli inaczej niż ich dziad zobowiązania wobec zakonników. I tym razem trybunał stanął po stronie wielmożów, nakazując im wprawdzie by zapłacili 21000 złotych polskich jezuitom, ale pozbawiał tych ostatnich majątku ziemskiego, który niezbędny był do podniesienia rezydencji do rangi kolegium.<sup>130</sup>

Prywata widoczna jest i w innym, przegranym przez zakonników, procesie o plony i część ziemi we wsi Ruda. Podstoli drohicki Kazimierz Kuczyński „zajechał” Rudę i zabrał cały zebrany już z ziemi plon. Pozwany przez zakonników wygrał sprawę, co więcej, rezydencja musiała mu oddać 12 mórg ziemi a nadto zapłacić jeszcze karę.

Proces o klejnoty zapisane przez Annę Mleczkową na rezydencję, a zagarnięte przez rodzinę zmarłej, sądy w sprawie nieuiszczonych dzieścien — to kolejne sprawy, które ciągnęły się latami.

Były też spory i procesy na forum kościelnym, jak np. proces wytoczony przez gwardiana franciszkanów drohickich Wincentego Morzego, występującego aż do Stolicy Apostolskiej przeciw utworzeniu rezydencji drohickiej OO. Jezuitów<sup>131</sup> i spór z benedyktynkami drohickimi o granice i o spalenie chaty włościańskiej, stanowiącej własność rezydencji. Sprawa ta oparła się o biskupa chełmskiego Bogusława Leszczyńskiego. Jezuiti, powołując się na egzempcję, odnieśli się do Stolicy Apostolskiej.<sup>132</sup> Była też sprawa z proboszczem parafii Sady o kaplicę i przynależność parafialną wsi Miłkowie.<sup>133</sup>

U schyłku XVII w. odbył się też proces przed sądem kościelnym w kwestii sporu jezuitów drohickich z jakimś duchownym, w wyniku którego biskup łucki Stanisław Dąbski ekskomunikował tego duchow-

<sup>129</sup> Tamże, s. 1495.

<sup>130</sup> Tamże, s. 1490.

<sup>131</sup> Tamże, s. 1488.

<sup>132</sup> Tamże, s. 1491.

<sup>133</sup> Arch.Par.Drohiczyn — VIII/R/2 — 1744; Arch. Dziekana Bielskiego XII/V — 1854.



nego i co więcej skazał go na więzienie. Przedmiot sporu w tym procesie nie jest jednak bliżej znany.<sup>134</sup>

Procesy sądowe obrazują niewątpliwie ducha epoki i pieniactwo ówczesnych Polaków, są jednak również świadectwem trudności z jakimi musieli borykać się drohiccy jezuiti w swojej edukacyjnej i duszpasterskiej działalności.

#### ZAKONCZENIE

Breve papieskie Klemensa XIV *Dominus ac Redemptor* z 9 V 1773 r., znoszące Towarzystwo Jezusowe, dotarło do Polski w okresie największego rozkwitu zakonu.<sup>135</sup> Na mocy dokumentu kasacyjnego Kolegium Drohicke OO. Jezuitów, należące od 1759 r. do prowincji mazowieckiej przestało istnieć.<sup>136</sup>

Można domniemywać, że rozwiązanie Kolegium drohicckiego miało podobny przebieg do opisanej przez Ignacego Chodźkę kasaty rezydencji jezuickiej w Borunach na Litwie:

„Wszedł ks. Obłoczynski... Nie ma już Jezuitów — Jak to? zawołałem, Reverendissime? Nie rozumiem co mówisz. To się ma znaczyć, że Klemens XIV skasował nasz zakon, bullę jego dziekan wczoraj wieczorem przywiózł do naszego klasztoru, dziś nam ją ex officio ogłosi, kościółek nasz i klasztor przyjmie w swoje zawiadywanie a nam rozejść się dozwoli. Przychodzę więc do waszeci panie Macieju ,prosić małego kątka dla mojej starej głowy i kawałka chleba. Będę ci pomagał w twojej gospodarce, będę twoich dzieci i twoich chłopków uczył Boga chwalić i będę jego łaski w codziennych modlitwach dla was prosił. Ojcie rzekłem, płacząc i całując, jak zwyczajnie to czyniłem, jego ręce, ojcie! każdym kęsem, każdą odrobiną chleba mojego podzielę się ochotnie z tobą mieszkaj z nami żyj z nami Bóg błogosławić będzie ubogiej chatce mojej, gdyż święty sługa Jego w niej przemieszkiwać będzie! Płakaliśmy obadwaj, uściśkał mnie Ks. Obłoczynski! — tak Bóg chciał, rzekł: tego widać wymaga dobro naszej religii świętej: oby wszyscy bracia moi z równą co ja, ten cios znieśli cierpliwością!... Uściśnaliśmy się raz jeszcze i poszedłem z moim gościem do klasztoru.

Do ostatniej tam chwili, jednostajny chowano porządek, jednostajnie dotrzy-

<sup>134</sup> S. Załęski, dz. cyt., s. 1490.

<sup>135</sup> „Pod względem administracyjno-organizacyjnym stanowili jezuiti polscy od r. 1756 osobną osyścencję polską z własnym przedstawicielem (asystentem w centralnym zarządzie zakonu w Rzymie (od 1765 K. Korycki). W skład asystencji polskiej wchodziły prowincje litewska, małopolska, mazowiecka, i wielkopolska, niezależne od siebie, z własnymi prowincjałami na czele. Przed pierwszym rozbiorem liczyły one 56 kolegiów, 20 rezydencji i 65 stacji misyjnych, obsadzonych przez 1176 księży, 584 kleryków i 581 braci zakonnych, czyli w sumie 2341 osób... Jednym z głównych zajęć jezuitów polskich było wówczas kształcenie i wychowanie młodzieży. Utrzymywali oni 136 zakładów naukowych i wychowawczych, w tym i akademię 16 kolegiów pełnych, 19 kolegiów z niepełną filozofią, 1 niższą szkołę pełną, 31 niższych niepełnych, 25 zakładów dla kleru świeckiego, 18 konwiktów szlacheckich i 45 burs muzyków. Nie biorąc w rachubę przełożonych oraz personelu administracyjnego i pomocniczego, zatrudnionych było w r. 1773 przy pracy naukowo-wychowawczej 552 księży i magistrów”. J. Popłatek, dz. cyt., s. 31.

<sup>136</sup> „Prowincja Mazowiecka miała Kollegia: w Warszawie z filozofią i teologią, w Drohiczynie z filozofią...” M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 9, Warszawa 1876, s. 70.



mywano reguły. W zwyczajnych godzinach codziennie odbywało się nabożeństwo, na twarzach kapłanów najmniejszego nie dostrzegłbyś znaku szczególnego wzruszenia, wewnętrznego niepokoju, w podwójnej tylko widocznie gorliwości w modlitwach świadomości rzeczy, widzieliśmy wszyscy wyraźnie dowód głębokiego smutku uciekającego się do Boga i szukającego ulgi w zupełnej uległości jego świętym wyrokom.

Fatalna ta nowina rozbiegła się już po sąsiednich wioskach, i w samym tu miasteczku: tłum więc ciekawego ludu, choć w dniu powszednim napełnił kościół. Po ukończeniu nabożeństwa stanął ksiądz dziekan pontificaliter ubrany odczytał bullę papieską, kasującą zakon Societatis Jesu, to jest Jezuitów. Wnet po ukończeniu ksiądz Obłoczynski jako najstarszy wiekiem i rektor tutejszego zgromadzenia, ex abrupto począł mówić oracyę pożegnalną. Obowiązywał on braci swoich do zniesienia bez szemrania woli Bożej, objawiającej się wyrokiem głowy chrześcijańskiego kościoła, zaklinał aby przestając być zakonnikami, pamiętali że są kapłanami i nie przestają nosić na sobie piętna sług świętej Chrystusowej religii, a zatem, że obowiązani są zawsze do dawania przykładów cnót chrześcijańskich, a teraz szczególnie cierpliwości i pokory; żegnał potem ns, jako pasterz trzodę, którą opuszcza. Płakał lud zgromadzony, płakali kapłani i my wszyscy, ksiądz dziekan nawet od łez wstrzymać się nie mógł. Na koniec ksiądz Obłoczynski padł na kolana przed ołtarzem i wszyscy za nim bracia jego; przez chwilę tak cicho w głębokim zebraniu ducha pomodliwszy się powstał, zaintonował Te Deum Laudamus wziął krzyż w ręce, wyszedł z kościoła na czele kapłanów, zamknął drzwi kościelne i klucze w ręce dziekana złożył." <sup>137</sup>

Przeżycia jezuitów drohickich musiały być podobne. Zakonnicy rozproszyli się, szukając pracy i chleba w szeregach duszpasterzy diecezjalnych. Opustoszały gmachy szkolne. Już jednak w następnym roku, na skutek zabiegów podlaskiej szlachty, przybyli tu księza pijarzy z ramienia Komisji Edukacji Narodowej. <sup>138</sup> W Drohiczynie pozostał ostatni rektor kolegium jezuitckiego, „pogrobowiec” zniesionego zakonu, Ks. Jan Stankiewicz, gdyż pełnił nadal funkcję proboszcza parafii Trójcy Przenajświętszej. Trwał na tym stanowisku aż do śmierci.

„A.D. 1791 die 2 Octobris III. Ad. Rev. Domunus Joannes Stankiewicz, Parochus Ecclesiae Sanctissimae Trinitatis Drohiciensis. Ex-jeuita, quondam Rector Drohiciensis, post octoginta vitae suae annos et novem menses pie et exemplariter transactos, facta in loco aegritudinis aliqua testamentali dispositione in scripto, tolerantisque cum summa patientia variis doloribus in sua infirmitate, quae sensim in dies usque ad obitum augebantur, sacramentis omnibus ante mortem munitus, plenus dierum et indefessus in Vinea Domini operarius desiit vivere circa horam decimam vespertinam. Post decantatas a Religiosis Ordinibus et Clero Saeculari Vigiliis, peremissas bina propter aedificationem populi PP.RR.DD. Canonicis exhortatione funebri, sepultus in Ecclesia Parochiali Drohiciensi et quidem in Sepulchro Patrum Suorum requiescat cum Jesuitis.” <sup>139</sup> Kto wie, czy nie boleśniejsze od nasilającej się choroby były dla niego przeżycia związane z rozbiorami i upadkiem Polski oraz kasata umiłowanego zakonu. Dzieje najnowsze nie oszczędziły kości ostatniego drohickiego jezuitę. Żołnierze wojsk okupacyjnych wtargnęli do

<sup>137</sup> I. Chodźko, *Obrazy litewskie*, Wilno 1903, s. 10—11.

<sup>138</sup> Arch. Par. Droh. III/Q/1 — 1839, s. 3 — „Roku 1774 na miejsce X. Jezuitów wprowadzeni do Drohiczyna Pijarowie od Komisji Edukacyjnej...”

<sup>139</sup> Arch. Par. Drohiczyn I/B/2 — 1777—1798, s. 67.

podziemi drohickiej fary i w poszukiwaniu precjozów, a być może i dla samego zniszczenia, porozbijali trumny i sarkofagi podlaskich wielmożów oraz grobowiec zakonników św. Ignacego. Wśród sterty kości rozsypanych w podziemnej krypcie drohickiego kościoła znalazły się też poniżone kości ostatniego jezuita. Po wojnie zebrane ze czcią, pochowane zostały we wspólnym grobie.<sup>140</sup>

Drohiczyn zawdzięcza OO. Jezuitom gmachy poklasztorne (stanowią dzisiaj siedzibę kurii diecezjalnej), piękny barokowy kościół i budynki dawnego kolegium (dziś gmach Wyższego Seminarium Duchownego).

Ocalałe ze zniszczeń wojennych obrazy pobudzają nadal pobożność wiernych. Praca wychowawcza zakonników z Towarzystwa Jezusowego w szkole, na ambonie, w konfesjonale, w bractwach, owocuje wiarą praprawnuków tych, których jezuita bezpośrednio kształtowali. Okres „jezuicki” Drohiczyna należy uznać za piękną, choć naznaczoną krzyżem kartę dziejów tego miasta.

#### ANEKS

##### Alfabetyczny wykaz OO. Jezuitów rezydujących w Drohiczynie w latach 1654—1773 sporządzony na podstawie źródeł i opracowań

1. Barszczewicz Antoni	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 135	1751
2. Bartold Jakub	Słownik Polskich Teol. Kat. t. 1, s. 115, 116	1713—1714
3. Baustt Jakub	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 45	1732
4. Białobrzęski Franciszek	Arch. Par. Droh. I/D, s. 176	1773—1774
5. Bieliński Aleksander	Załęski, dz. cyt., s. 37—29 „superior”	1662—1665
6. Bogusz Tomasz	Polski Słownik Biograficzny, T. 2/3, s. 216 1936	1760
7. Bończa Bystrzycki	Jowin Fryderyk — J. Poplatek, d. cyt., s. 239—240	1758
8. Borkowski Karol	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 86, 110	1741—1745
9. Borowski Michał	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 44	1766
10. Borucki Kazimierz	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 114	1746
11. Brudnicki Ignacy	Arch. Par. Droh. I/B/3, szk 9	1755
12. Brzeziński Antoni	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 10	1754
13. Brzozowski Antoni	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 52, 55, 152	1733—1752
14. Bucholz Tomasz	Arch. Par. Droh. I/B)2, s. 9	1726
15. Chądzyński Ignacy	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 69, 101, 147	1744—1767
16. Ciecierski Franciszek	Arch. Par. Droh. I/B/2, 33 Załęski	1730
17. Ciszewski Wojciech	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 50	1758
18. Chłudziński Ignacy	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 89	1742
19. Czajkowski Wojciech	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 16 „Praeceptor Rhetoricae”	1755
20. Czarowski Bartłomiej	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1661—1666
21. Czarzasty Wawrzyniec	Arch. Par. Droh. I/B/1, s. 27	1765

<sup>140</sup> Relacja Ks. E. Juniewicza, ówczesnego proboszcza. Par. Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie.

22. Czernski Konstanty	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 15	1726
23. Dauksza Adam	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 32	1757
24. Dąbrowski Hilary	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 4	1724
25. Demby Maciej	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 75	1739
26. Dzierżek Jan	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 152	1753
27. Gąsiorowski Józef		
28. Giżycki Paweł	Arch. Par. Droh. I/B/1, s. 52	1767
29. Godkowski Franciszek	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 130	1750
30. Godlewski Hipolit	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1707—1710
31. Godlewski Kazimierz <sup>r</sup>	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 21	1728
32. Górski Tomasz	Arch. Par. Droh. I/B/1, s. 36	1766
33. Grabowski Mikołaj	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1735—1736
34. Grądziński Adam	Arch. Par. Droh. I/B/1, s. 36	1766
35. Grzymała Franciszek	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1736—1737
36. Guzowski Adam	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 65	1736
37. Hornowski Wawrzyniec	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 58	1735
38. Hrezer Aleksander	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1680—1683
39. Hryniewicz Mateusz	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 58 „ex Capello Drohiciensis S.J.”	1735
40. Jabłoński Jakub	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 89, 70	1762—1770
41. Jankowski Daniel	S. Załęski, dz. cyt., s. 1487—1488	1654—1658
42. Jankowski Stanisław	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 61	1736
43. Juchnowicz Jan	S. Załęski dz. cyt. s. 1496 „Superior”	1683—1686
44. Kiełpiński Józef	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 6 I/B/1, s. 13	1763—1764
45. Kierszniowski Atanazy Ludwik,	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496	1728—1732
46. Kintowski Franciszek	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 71	1738
47. Kobyliński Maciej	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 79, 94	1739—1743
48. Koiszewski Franciszek	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 71 „Minister Collegii”	1756
49. Konarzewski Marcin	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 51	1733
50. Korotyński Feliks	S. Załęski, dz. cyt. s. 1496 „Superior”	1767—1770
51. Korzybkowicz Symforian	Arch. Par. Brańsk, I/B/1	1668
52. Kosiński Walenty	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior	1657—1659
53. Kossowski Mikołaj	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 11	1764
54. Kossowski Władysław	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1737—1739
55. Konwacki Maciej	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1695—1701
56. Krajewski Aleksander	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 116	1747
57. Krusewski Aleksander	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 38	1743
58. Krusewski Antoni	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1752—1753
59. Kruszewski Franciszek	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 83	1740

60. Kryger Jan	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 33	1730
61. Kneszyński Szczepan	Arch. Par. Droh. I/B/1, s. 9, 11 S. Załęski, dz. cyt., s. 1496	1737—1773 1744—1764
62. Kukliński Mateusz	Arch. Par. Droh., I/B/3, s. 57	1759
63. Kulesza Andrzej	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 58	1735
64. Lasocki Stanisław	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1687—1699
65. Leszczyński Kasper	Arch. Par. Droh., I/B/3, s. 53	1759
66. Leśniewski Dominik	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 1	1723
67. Limont Krzysztof	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1710—1712 1720—1728
68. Lipiński Andrzej	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 103, 138, 149 I/B/3, s. 6 I/B/2, sl 59- I/B/2, s. 149	1744—1754
69. Ładowski Cyprian	S. Załęski, dz. cyt., s. 1492	1714
70. Małachowski Tomasz	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 138	1751
71. Maren Michał	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 159 I/B/3, s. 36	1758—1766
72. Masini Józef	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1714—1717
73. Masłowski Wawrzyniec	S. Załęski, dz. cyt. s. 1496	1714
74. Molski Jędrzej	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1740—1707
75. Mucharski Józef	Arch. Par. Droh., I/B/1, s. 69	1769
76. Nasiłowski Jakub	Arch. Par. Brańsk, I/B/2, s. 137	1712
77. Obrepolski Franciszek	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 19	1755
78. Orzeszko Karol	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1732—1735
79. Osmowski Samuel	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1701—1704
80. Ossowski Jakub	J. Poplatek, dz. cyt., s. 187	1772—1773
81. Ostrowski Dominik	Arch. Par. Droh., I/B/3, s. 6	1754
82. Oziębłowski Józef	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 62	1736
83. Paszkiewicz Józef	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 139	1750
84. Paszkowski Tomasz	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 15	1726
85. Pączkowski Walenty	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 110	1745
86. Pęczkowski Franciszek	J. Poplatek, dz. cyt., s. 189	1764
87. Piesiorowski Maciej	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496	1714
88. Piskowski Paweł	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 87	1741
89. Pohoski Jerzy	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 103	1714
90. Przanowski Adam	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior” Arch. Par. Brańsk, I/B/2, s. 73	1712—1714 1704
91. Rakowiec Stanisław	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 27	1729
92. Reszka Florian	S. Załęski, dz. cyt., s. 1494 „Superior”	1692—1695



93.	Ruszeński Stefan	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 86	1741
94.	Ryakour Wojciech	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 34	1730
95.	Rybiński Michał	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 15	1726
96.	Sarbiewski Gabriel	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 2	1724
97.	Sawicki Jan	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1654—1657
98.	Sidorowicz Tomasz	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 38	1731
99.	Sielawski Andrzej	Arch. Par. Brańsk, I/B/2, s. 127	1710
100.	Sielicki Szymon	Arch. Par. Brańsk, I/B/1, s. 349 I/B/2, s. 4	1664—1702
101.	Skarzyński Józef	S. Załęski, dz. cyt., s. 1494 „Superior”	1717—1720
102.	Skłodowski Ludwik,	Arch. Par. Droh., I/B/3, s. 38	1757
103.	Skorodyński Adam	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 146 „Concnator in festis”	1751
104.	Skrzypski Michał	Arch. Par. Droh., I/B/1, s. 83	1771
105.	Skudayski Józef	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 118	1747
106.	Staniszewski Jan	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 121	1747
107.	Stankiewicz Jan	Arch. Par. Droh., I/B/1, s. 80 „Superior” S. Załęski cyt., s. 1496	1770 1773
108.	Stankiewicz Kazimierz	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 30	1730—1731
109.	Sułkowski Józef	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 86	1741
110.	Szurmo Karol	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 45	1732
111.	Szurmo Marcin	Arch. Par. Droh., I/B/1, s. 58	1769
112.	Sznika Andrzej	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 67	1760
113.	Szymański Stanisław	J. Poplatel, dz. cyt., s. 188	1745
114.	Szypowski Stanisław	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 91	1742
115.	Szyrma Józef	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 91	1742
116.	Szyrma Karol	Arch. Par. Droh., I/B/1, s. 68	1766
117.	Święcki Jan	Arch. Par. Droh., I/B/3, s. 56	1759
118.	Tarkowski Antoni	Arch. Par. Droh., I/B/, s. 68	1770
119.	Tarkowski Stanisław	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 6	1725
120.	Tarnowski Stanisław	S. Załęsk, dz. cyt., s. 1496 „Superio.” Arch. Par. Droh. I/B/2, s.	1677—1680 1701
121.	Truchniewicz Bazyli	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 51	1733
122.	Wagner Krzysztof	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 4	1724
123.	Wichert Hieronim	Arch. Par. Droh., I/B/1, s. 19	1765
124.	Wierzeyski Piotr	Arch. Par. Droh., I/B/2, s. 37	1731
125.	Wilczewski Stanisław	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496 „Superior”	1670—1673
126.	Winkler Dominik	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 82	1739
127.	Wojtkowski Jan	Arch. Par. Droh. I/B/3, s. 103	1763
128.	Woliński Marcin	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496	1659—1661
129.	Worzbecki Stefan	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 75	1739
130.	Wóźnicki Wojciech	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 92	1742
131.	Wróblewski Antoni	Arch. Par. Droh. I/B/1, s. 58	1768
132.	Wulfers Jan	J. Poplatek, s. 104—105	1758—1760

133. Wyrozębski Michał	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 28	1729
134. Zalewski Ignacy	Arch. Par. Droh. I/B/1, s. 6	1763
135. Zawistowski Paweł	S. Załęski dz. cyt., s. 1496	1714
136. Zalicki Ignacy	Arch. Par. Droh. III/I 1839, s. 6 J. Chrapowiecki, Diariusz, cz. 1 s. 83 nn. „Superor”	1654—1673
137. Zernicki Mikołaj	S. Załęski, dz. cyt., s. 1496	1689—1692
138. Żardecki Aleksander	S. Załęski, dz. cyt., s. 1491	1695—1699
139. Żóltowski Andrzej	Arch. Par. Droh. I/B/2, s. 35	1731

RES GESTAE ORDINIS SOCIETATIS JESU IN DROHICZYŃ

Summarium

Elaboratus huius argumentum est conventus religiosi Societatis Jesu in Drohiczyń annis 1654—1773 historia. In capitibus tribus tradita sunt: I — PP. Jesuitarum in Drohiczyń adventus et ipsa domus religiosae initia, II — Res gestae scholares S. Ignatii in Drohiczyń religiosorum et III — Cura pastoralis membrorum Societatis Jesu in paroecia in Drohiczyń. In additamentis alphabeticus elexchus Jesuitarum invenitur, qui intra 119 annos (1654—1773) in residentia Drohiciensi degebant.

Patres Societatis Jesu in Drohiczyń die 24 m. Augusti 1654 a. Paulus Andreas Petrykowski paroeciae s.t. SS.Trinitatis in Drohiczyń parochus et Luceorienensis archidiaconus invitavit. Anno 1657 paroeciam ipsam eis tradidit.

Actu hoc ab Episcopo Luceoriensi, a Rege et a Status Conventu approbato sollempnis installatio PP. Jesuitarum in Drohiciensi paroeciali ecclesia die 10 m. Decembris 1661 locum habuit. Iam eodem 1661 anno domus residentialis hic erecta est, proinde nova ecclesia paroecialis (1695—1709 a.) aedificata, convictum pro nobilium pauperum pueris (1699 a) et demum domus-collegium (1743—1747 a.).

Societatis Jesu Pátrés scholam hic mediam pro nobilibus e Podlachia erexerunt. Ab anno 1713 praelectiones etiam hic e philosophia erant, nonnullis annis etiam e theologia. Erat hic etiam theatrum scholare.

E magistris et discipulis sat multi viri illustres et pro cultura bene meriti erant. E.g.P.Iacobus Bartold, professor posterior Theologiae Moralis in Vilnensi Academia. P.Thomas Bogus, Varsaviae theologiae professor, operum theologicorum et de arte theatri auctor. P. Christophorus Limont-praedicator eximius. P. Ioannes Wulfers-in rebus litteraturae bene meritus. P.Athanasius Kierńnicki-concionator regius. P. Fridericus Iovinius Bystrzycki-astronomus regius. Christophorus Kluk-in naturali scienita eximius.

Pastorales actiones PP. Jesuitarum in paroecia Drohiciensi notae erant imprimis quoad gradum insignem concionum item quoad confessarios bonos et quoad confitentium numerum (ca 17 milia poenitentium in anno). Etiam de pauperibus et infirmis cura. Item actio missionalis inter dissidentes et Iudaeos. Ut speciale aliquod erectiones s.d. „stationum missionalium” in pagis introduxerunt. Nonnullis inventis valde ceteros alios antecesserunt, e.g. SS.Missae Sacrificium in portatilibus in vicis ab ecclesia paroeciali longe dissitis celebrabant.

Breve cassationis Clementis Papae XIV finem huic activitati PP. Jesuitarum in Drohiczyń posuit. Unus solus, ultimus Collegii Drohiciensis rector P. Ioannes Stankiewicz remansit, qui porro parochus eiusdem paroeciae fuit.

Hae et scholares et pastores PP. Jesuitarum actiones pulchram faciunt, cruce insigniam, chartam in Drohiciensi historia.